

Cena zł 4,10

Poradnik

CZERWIEC

1997

6

# BIBLIOTEKARZA



Miesięcznik Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

- Miejsce i rola biblioteki akademickiej wobec przemian
- Przyszli bibliotekarze o przyszłych bibliotekach
- Biblioteki szkolne w pracach Biura ds. Reformy Szkolnej

## Treść

- Barbara Barańska-Malinowska** 1 MIEJSCE I ROLA BIBLIOTEKI AKADEMICKIEJ WOBEC PRZEMIAN
- Beata Taraszkiewicz** 5 PRZYSZLI BIBLIOTEKARZE O PRZYSZŁYCH BIBLIOTEKACH
- Barbara Michalek** 7 KŁOPOTLIWE ZESTAWIENIA
- Grażyna Szpulak** 9 BIBLIOTEKI SZKOLNE W PRACACH BIURA DS. REFORMY SZKOLNEJ
- Irena Szylak** 10 SKONTRUM NIE MUSI BYĆ „ZMORĄ”
- Grażyna Schlender** 13 RADIOWE KONKURSY CZYTELNICZE
- Bogusława Uryniak** 14 SZUKAMY CZEGOŚ NOWEGO W PRACY Z MŁODSZYM CZYTELNIKIEM
- Alicja Fudala** 15 FORMY PRACY Z CZYTELNIKIEM — SPOSOBEM NA ROZBUDZENIE CZYTELNICTWA W SZKOLE
- Jolanta Przybylska** 19 JOACHIM LELEWEL — HISTORYK, POLITYK I BIBLIOTEKARZ
- 21 DOROCZNE NAGRODY MINISTRA KULTURY I SZTUKI za rok 1996
- Zdzisława Miernik** 22 URSZULA KOZIOŁ. Zestawienie bibliograficzne w wyborze
- Renata Wojtalczyk** 26 DLA WSZYSTKICH STARCZY MIEJSCA... Scenariusz spotkania poetyckiego — wiersze i piosenki Edwarda Stachury
- Anna Wójcik**
- Danuta Binkiewicz-Kolodziej** 28 OPOWIEM CI O MOJEJ MAŁEJ OJCZYŹNIE. Wyszukiwanie informacji na określony temat. Lekcja biblioteczna w kl. VII
- Krystyna Ratyńska-Olechnowska** 30 MARIA SKŁODOWSKA-CURIE I PROMIENIOTWÓRCZOŚĆ. Lekcja chemii dla uczniów I klasy szkoły średniej w bibliotece szkolnej
- 31 NOBEL ZA PENICYLINĘ. Lekcja biologii dla uczniów klasy II szkoły średniej w bibliotece pedagogicznej
- Klara Łazarowicz** 32 SĄD NAD PAPIEROSEM. Propozycja scenariusza rozprawy
- Elżbieta Buchcic** 34 W BIBLIOTECE MOŻNA SIĘ BAWIĆ. Lekcje biblioteczne na wesoło

WYDAWNICTWO  
SBP



Dyrektor Wydawnictwa

Janusz Nowicki

00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

tel. 827-52-96

REDAKTOR NACZELNY: Władysława Wasilewska,

SEKRETARZ REDAKCJI: Małgorzata Grochocka,

KOMITET REDAKCYJNY: Józef Lewicki (przewodniczący), Jadwiga Andrzejewska,

Jan Burakowski, Marcin Drzewiecki, Andrzej Kempa, Krystyna Kuźmińska,

Mirosława Majewska, Wojciech Szymanowski, Ryszard Turkiewicz

REDAKTOR TECHNICZNY: Jadwiga Kręzlewicz

Wydawca: Wydawnictwo SBP

Prenumeratę prowadzi „Ruch” S.A., urzędy pocztowe i doręczyciele w całym kraju oraz Dział Promocji i Kolportażu SBP 02-103 Warszawa-Ochota, ul. S. K. Hankiewicza 1, tel. 22-43-45. Tam też można nabyć numery bieżące i zaległe.

Skład i łamanie: Ewa Kossowska. Druk i oprawa: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8. Zam. 200/96

---

# PORADNIK

# BIBLIOTEKARZA

6  
(567)

---

UKAZUJE SIĘ OD ROKU 1949

czerwiec 1997

---

*Barbara Barańska-Malinowska*

## Miejsce i rola biblioteki akademickiej wobec przemian

Bieżące trudności bibliotek szkół wyższych w Polsce trzeba widzieć na tle zachodzących zmian politycznych, społecznych i gospodarczych. Konsekwencje tych zmian stwarzają sytuacje, które wcześniej w ogóle w bibliotekach nie występowały. Przede wszystkim jest to konieczność odnalezienia się w nowych realiach i sprostań niejednokrotnie nowym zadaniom. Każda z bibliotek, mając różnych użytkowników, musi w odmienny sposób przystosować się do nowych wymogów i warunków.

W dzisiejszym świecie nauki dla użytkowników bibliotek najbardziej istotna jest:

- szybkość usług,
- kompletność źródeł, zbiorów,
- szybka informacja o poszukiwanych książkach,
- możliwość reprografii,
- dostępność do światowych źródeł informacji.

Aby tym wymaganiom sprostać, biblioteka powinna:

- automatyzować procesy biblioteczno-informacyjne,

- tworzyć własne bazy danych,
- wymieniać informacje na nośnikach komputerowych,
- współpracować z bibliotekami celem wymiany doświadczeń i rozwiązywania wspólnych problemów.

Jednak nie będzie zasobnej biblioteki bez zagwarantowania środków na kupno wydawnictw naukowych — krajowych i zagranicznych, a przede wszystkim utrzymania na odpowiednim poziomie dopływu czasopism naukowych z zagranicy oraz baz danych na nośnikach komputerowych. Gromadzenie wydawnictw natrafia w chwili obecnej na poważną barierę —

### brak odpowiednich środków finansowych

zwłaszcza na zakup książek oraz czasopism zagranicznych. Zachowanie stałych dotacji Komitetu Badań Naukowych, rozdzielanych na resorty przez Polską Fundację Upowszechniania Nauki, pozwala na prenumeratę tylko czasopism podstawowych. Przydział dotacji nie rozwiązuje zatem bardzo wielu problemów.

Biblioteka coraz częściej stoi przed dylematem, czy prenumerować tradycyjne czasopisma abstraktowe, czy bazy informacyjne na CD-ROM. Sprawa ta jest już raczej przesądzona na korzyść dysków, mimo ich wyższych cen [1]. Jeśli teraz nie zostaną przeznaczone na ten cel odpowiednie środki, to w niedalekiej przyszłości skazani będziemy wyłącznie na korzystanie z usług firm zagranicznych, oferujących informację za odpowiednią cenę. Proces ten już się zaczął — łatwiej i szybciej, ale nie taniej jest uzyskać informację z zagranicznej biblioteki czy firmy świadczącej takie usługi niż z polskiej biblioteki, która posiada tę informację i znajduje się w sąsiednim mieście [2].

Działalność bibliotek uczelnianych musi ściśle wiązać się ze zmianami zachodzącymi na uczelniach. Ustawa o Szkolnictwie Wyższym z r. 1990 [3] wprowadziła przede wszystkim zasadę samorządności uczelni, a co za tym idzie — zasadę decentralizacji.

Dotychczasowa struktura uczelni opierała się na centralnym zarządzaniu i rozdziale środków finansowych. Obecnie za sprawy finansowe odpowiadają poszczególne wydziały. W praktyce wysokość tych środków przyznawanych przez poszczególne wydziały jest tak niska, że nastąpił gwałtowny spadek zakupu książek i czasopism. A wielkość księgozbioru jest zależna od potrzeb kadry naukowej, lecz i odwrotnie — rozwój tej kadry uzależniony jest od wielkości księgozbioru.

Dydaktyczno-naukowa działalność biblioteki wpływa także na ocenę pracy uczelni i wysokość dotacji przyznawanej przez MEN na jej funkcjonowanie. Każdego roku Ministerstwo otrzymuje z budżetu państwa pewną kwotę, która rozdzielana jest między szkoły wyższe. Podziału tego dokonuje się na podstawie opracowanych w MEN zasad, określonych jako „algorytm podziału zasadniczej części dotacji dydaktycznej dotyczącej finansowania działalności związanej z kształceniem studentów i rozwojem kadr naukowych oraz utrzymaniem uczelni” [4]. Z pieniędzy przyznanych uczelni w zależności od liczby studentów i wysoko kwalifikowanych nauczycieli opłaca się m.in. koszty biblioteczne.

Wobec lawinowo rosnących informacji i nowoczesnych technik ich obróbki nowym zadaniem, przed którym staje biblioteka, jest przygotowanie warsztatu pracy dla pracowników naukowych, studentów, promo-

cja zasobów bibliotecznych, kształcenie przyszłych użytkowników i inne.

### **Niezbędny jest wzrost świadomości o istotnej roli bibliotekarzy akademickich w kształceniu studentów.**

Bibliotekarze codziennie w istotny sposób uczestniczą w procesie dydaktycznym i naukowym uczelni. Uczestnictwo to wyraża się w odpowiednim doborze i selekcji materiału bibliotecznego — podstawowej bazy dla prowadzenia zajęć dydaktycznych i prac naukowych w uczelni. Udzielając informacji, jak korzystać z pomocy bibliotecznych (katalogów, kartotek, bibliografii, baz danych itp.) uczestniczą we wstępnym etapie każdej pracy naukowej [5].

Wielkość tych zadań nasuwa jednak pytanie, czy biblioteka jest w stanie w obecnej sytuacji sprostać wszystkim wymaganiom.

Dziś, przy redukcji zatrudnienia, podwojonej liczbie studentów, dużej liczbie publikacji biblioteczne jest trudno te zadania realizować. Skutki redukcji etatów bibliotecznych bardzo utrudniają utrzymanie usług bibliotecznych na dotychczasowym poziomie. Wobec ciągle rosnących potrzeb czytelników i przystosowywania personelu do pracy skomputeryzowanej rozwiązań należy raczej upatrywać w zmianie organizacji pracy bibliotek.

Stale rośnie liczba użytkowników biblioteki w związku z nowymi formami kształcenia i doksztalcenia, jakie organizują uczelnie: studia zaoczne, wieczorowe, menadżerskie, licencjackie, tak „modnych” kierunków jak marketing, ekologia, turystyka, języki obce, ekonomia i inne.

Nawet dziś można przewidzieć duże kłopoty z uwzględnieniem ich potrzeb i wymagań, ponieważ w chwili obecnej brakuje już miejsc w zbyt małych na potrzeby czytelników, brak też książek i podręczników do wypożyczenia. W większości podręczniki są dostępne tylko w czytelni w jednym lub dwóch egzemplarzach, wobec czego rośnie kolejka oczekujących na potrzebną książkę. Swoje zastrzeżenia co do braku lub niedostępności poszukiwanych książek zgłaszają coraz częściej studiujący zaocznie lub wieczorowo, uzasadniając swoje racje dużymi opłatami za studia.

### **Należałoby się zatem zastanowić nad zmianą form obsługi czytelników**

i szukać nowych rozwiązań w zakresie wypożyczenia zbiorów. Obsługę i sprostanie po-

trebom studentów własnej uczelni musi ostatecznie zapewnić macierzysta biblioteka, ale jak ma się ona zachować wobec słuchaczy innych szkół: średnich, zawodowych, prywatnych czy półprywatnych?

Być może warto by przedyskutować kwestię odpłatności za niektóre usługi świadczone tzw. czytelnikom z zewnątrz. Różne są w tej sprawie stanowiska. Niektóre biblioteki podjęły radykalne decyzje. I tak np. w Bibliotece Głównej Politechniki Szczecińskiej opracowano nowy regulamin biblioteki — w aneksie wyszczególniono rodzaje usług, za które pobiera się opłaty w podanej wysokości.

Najważniejsze pozycje dotyczą:

— opłaty za przetrzymywanie wypożyczeń krótkoterminowych w sieci czytelników i długoterminowych w wypożyczalni,

— opłaty za obsługę teleksu,

— opłaty za wystawienie duplikatu karty bibliotecznej,

— opłaty za przeszukiwanie baz danych na CD-ROM-ach i in. [6].

Wszystkie tego typu poczynania z całą pewnością należy bardzo wnikliwie analizować i oceniać ich efekty, biorąc pod uwagę korzyści zarówno dla użytkowników, jak i dla samej biblioteki.

Kolejnym bardzo ważnym i nieodzownym zadaniem dla bibliotekarzy wobec zmieniającej się rzeczywistości jest ciągłe kształcenie się. Widać zapotrzebowanie na dokształcanie bibliotekarzy na różnych poziomach, poczynając od umiejętności korzystania z różnego rodzaju baz danych, orientowania się w najczęściej używanych lub najciekawszych bazach, aż do szczegółowego zaznajamiania się z zasadami automatyzacji i nowościami w tej dziedzinie. Oprócz kursów z zakresu automatyzacji należałoby pomyśleć o organizowaniu szkoleń w zakresie marketingu i zarządzania bibliotekami.

Tylko nowoczesne metody pozwolą właściwie przeprowadzić analizę potrzeb użytkowników, programów bibliotecznych, kosztów działalności bibliotecznej, budżetu, efektywności działania [7].

Do przyszłej przydatności społecznej bibliotekarze muszą się dobrze przygotować, przede wszystkim opanować nowe techniki elektroniczne oraz znać języki obce.

**Biblioteka nie może już egzystować na starych zasadach.**

Nowe techniki, które wkroczyły do biblio-

tek, zmieniają jej obraz. Główny chyba nacisk należałoby położyć na płynne przejście od jednej formy do drugiej. Bardzo dobrze, że automatyzację bibliotek rozpoczyna się w bibliotece głównej, lecz poważnym zadaniem na przyszłość jest pilne zautomatyzowanie także bibliotek wydziałowych. Bowiem zarówno bibliotekarze, jak i użytkownicy powinni mieć łatwy dostęp do kompletnej informacji o zasobach całej sieci bibliotek uczelnianych.

Zaprezentowane wyżej zagadnienia dotyczące gromadzenia, opracowywania, udostępniania zbiorów w nowych warunkach ekonomicznych oraz za pomocą najnowszych technik zależą od klarownej sytuacji finansowej. Biblioteka powinna wiedzieć, jakie środki gwarantuje jej na te cele uczelnia, a jakich może się spodziewać z zewnątrz, by móc nimi odpowiedzialnie gospodarować.

Biblioteki nie są w stanie zająć się równocześnie wszystkimi problemami. Należy więc zdecydować, czy najpilniejsze są kwestie finansowania bibliotek, czy organizacji i zarządzania nimi i na którym miejscu usytuować zagadnienia usług bibliotecznych.

Gdyby bibliotece udało się rozpocząć czy też kontynuować rozpoczęte nowe obszary działalności i doprowadzić je do końca, będzie to osiągnięcie, którego znaczenie trudno przecenić. Utrzymanie się bibliotek w zmieniających się warunkach wymaga radykalnych zmian dotychczas obowiązujących konwencji pracy, przełamywania schematów myślowych i nawyków zawodowych.

Trzeba przy tym pamiętać, że aczkolwiek bibliotekami kierują nadal bibliotekarze, to jednak nikt nie kontroluje kierunku przemian społecznych, a te coraz częściej stwarzają sytuacje, w których biblioteki muszą oferować użytkownikom coraz więcej za coraz mniej [8]. Bowiem podstawowym zadaniem tych instytucji jest służebność wobec czytelników i stałe harmonijne łączenie prac wewnętrznych z usługowymi.

Zmiany organizacyjne w nowych warunkach ekonomiczno-społecznych mogą po pewnym czasie wpłynąć na zupełnie nowe oblicze bibliotek. Być może biblioteka ma szansę stać się miejscem stwarzającym odpowiednie bodźce, a przede wszystkim odpowiednie warunki dla kontaktu czytelników z całym bogactwem napływających zewsząd informacji. Stać się miejscem otwartym, dostępnym, pomocnym, przydatnym i ciekawym.

## LITERATURA

1. POPOWSKA Hanna — Bazy danych na CD-ROM: świat a Polska. „Zagadnienia Informatyki Naukowej” 1992 nr 2 s. 165-178.
2. KOTŁOWSKI Włodzimierz — Refleksje na temat działalności informacyjnej zwłaszcza w bibliotece uczelni technicznej. „Praktyka i Teoria Informatyki Naukowej i Technicznej” 1995 nr 4 s. 14-20.
3. Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym. „Dziennik Ustaw” 1990 nr 2 poz. 63.
4. FERCH Julian — Finansowanie a potrzeby bibliotek akademickich. „Bibliotekarz” 1996 nr 4 s. 8.

5. CZAPNIK Marianna — Kto to jest bibliotekarz akademicki. „Bibliotekarz” 1993 nr 4 s. 24-27.

6. ŁOZOWSKA Anna — Odpłatność za usługi biblioteczno-informacyjne w Bibliotece Głównej Politechniki Szczecińskiej. „Bibliotekarz” 1994 nr 4 s. 12-13.

7. SÓJKA Jan — Wybrane problemy bibliotek szkół wyższych w 1992 r. „Przegląd Biblioteczny” 1993 nr 1/2, s. 37-45.

8. SOBOLEWSKI Witold — Współczesny bibliotekarz — urzędnik czy współtwórca kultury narodowej. „Poradnik Bibliotekarza” 1993 nr 9 s. 1-4.

### Informacja dla kandydatów na dwuletnie zaoczne studia licencjackie na kierunkach

1. „Pedagogika w zakresie bibliotekarstwa szkolnego”

2. „Pedagogika w zakresie informacji naukowej”

w Instytucie Pedagogiczno-Artystycznym UAM w Kaliszu

Instytut Pedagogiczno-Artystyczny UAM w Kaliszu uruchamia od 1 X 1997 r. dwuletnie zaoczne studia licencjackie na kierunkach „Pedagogika w zakresie bibliotekarstwa szkolnego” i „Pedagogika w zakresie informacji naukowej” dla absolwentów pomaturalnych studiów bibliotekarskich.

Warunki przyjęcia:

- posiadanie świadectwa dojrzałości,
- ukończenie dwuletniego pomaturalnego studium bibliotekarskiego.

Rekrutacja zostanie przeprowadzona na podstawie rozmowy kwalifikacyjnej z zakresu programu nauczania przedmiotu „Literatura” w pomaturalnych studiach bibliotekarskich.

Zgłoszenia kandydatów i dokumentacja będą przyjmowane do 15 maja 1997 r.

Wymagane dokumenty: podanie o przyjęcie, życiorys, dyplom ukończenia PSB, 2 fotografie, potwierdzenie opłaty egzaminacyjnej w wysokości 40 zł na konto UAM.

Studia licencjackie na kierunku „Pedagogika w zakresie bibliotekarstwa szkolnego” dają kwalifikacje pedagogiczne na poziomie wyższym uprawniające do zajmowania stanowiska nauczyciel-bibliotekarz w sieci bibliotek szkolnych i pedagogicznych oraz stanowisk od młodszego bibliotekarza do kustosa w różnych innych sieciach bibliotecznych.

Studia licencjackie na kierunku „Pedagogika w zakresie informacji naukowej” w założeniach mają przygotować konsultantów (maklerów) ds. informacji w podmiotach gospodarczych, samorządach, instytucjach, organizacjach różnego typu, bibliotekach różnych sieci, wydawnictwach, a także do pracy w systemie „home consulting information”.

Projektuje się kontynuację nauki po skończeniu studiów licencjackich na półtorarocznych studiach magisterskich.

Opłata za pierwszy semestr będzie wynosić 650 zł.

Dokumenty przyjmuje i informacji udziela dziekanat Instytutu Ped.-Art. UAM w Kaliszu.

Adres

Instytut Pedagogiczno-Artystyczny UAM  
62-800 KALISZ  
Aleje Wolności 25

*Dyrekcja Instytutu Ped.-Art. UAM w Kaliszu*

## Przyszli bibliotekarze o przyszłych bibliotekach

Wizja bibliotek przyszłości stała się na przestrzeni kilkudziesięciu lat tematem wielu prac: wymieńmy w tym miejscu chociażby jedną, najbardziej chyba znaną w Polsce pracę J. Licklidera *Biblioteki przyszłości*<sup>1</sup>. Także i w Polsce problem bibliotek wirtualnych wywołuje ostatnio gorące dyskusje i polemiki. Słyszcy się różne głosy, jednak zdecydowana większość autorów krytykuje obecnie istniejące tradycyjne biblioteki oraz przewiduje ich kryzys w przyszłości. Zdaniem niektórych przestaną one w ogóle istnieć jako skoncentrowane zasoby fizycznych materiałów, natomiast bibliotekarze mają pracować w rozproszeniu, świadcząc usługi informacyjne przez sieci telekomunikacyjne<sup>2</sup>.

Istnieje również scenariusz współistnienia obu typów bibliotek pod warunkiem, że tradycyjne biblioteki włączą się do wymiany informacji elektronicznej przez zapewnienie dostępu swoim użytkownikom do bibliotek wirtualnych, ponadto oferując własne serwisy elektroniczne staną się równocześnie ich częścią<sup>3</sup>. Generalnie jednak z tych wszystkich głosów wyłowić można charakterystyczne cechy współcześnie opisywanej biblioteki przyszłości. Podają je za Aleksandrem Radwańskim. Są to:

- aktywny charakter zbiorów,
- zbiory rozproszone w sieci,
- personel rozproszony wśród użytkowników,
- dostarczanie źródłowego dokumentu wprost do osobistego komputera użytkownika<sup>4</sup>.

Tak widzą bibliotekę przyszłości specjaliści, a co sądzą o przyszłości bibliotek sami bibliotekarze? Tak naprawdę, właśnie oni nie mają czasu na to, aby zastanawiać się nad odległą przyszłością. Dla nich już każdy dzień dzisiejszy jest wyzwaniem, któremu należy sprostać. To właśnie od nich

wymaga się, aby bezboleśnie i z uśmiechem na ustach przeszli z epoki ręcznego pisanie kart katalogowych do epoki bibliotek wirtualnych.

Zapytajmy więc, co sądzą o przyszłości bibliotek ci, którzy wybrali zawód bibliotekarza i pracę w bibliotekach jako swoją przyszłość. Jak właśnie oni — przyszli bibliotekarze widzą biblioteki w przyszłości? O opinię na ten temat poproszono 32 słuchaczki Podyplomowego i Rocznego Studium Bibliotekarskiego przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku, w przeprowadzonej wśród nich ankiecie.

Analiza zebranego materiału nasunęła ciekawe wnioski. Otóż przyszli bibliotekarze uważają, że wbrew pesymistycznym przewidywaniom

### przyszłość dla bibliotek zaowocuje zwiększoną liczbą użytkowników.

Uważa tak 15 osób (46,9% badanych); 13 osób (40,6%) sądzi, że liczba użytkowników pozostanie taka sama, a 4 osoby (12,5%) przypuszczają, że liczba użytkowników zmniejszy się z powodu braku funduszy na zakup książek dla bibliotek i na wypłaty dla personelu oraz w wyniku zastąpienia książki innymi zdobyczami techniki, np. kasetami wideo, telewizją itp.

Głównym powodem przewidywanego wzrostu liczby użytkowników będzie według badanych wzrost cen książek oraz uatrakcyjnienie oferty bibliotek, tzn. posiadanie przez nie atrakcyjnych zbiorów w postaci kaset, CD-ROM-ów itp. Ważnym i często podkreślanym argumentem jest też fakt zwiększenia się liczby osób uczących się, zwłaszcza studentów.

Wymienione przez przyszłych bibliotekarzy czynniki, takie jak wzrost cen książek i zwiększenie się liczby studentów, obserwujemy już dziś, choć być może w niedalekiej przyszłości zjawiska te jeszcze się pogłębią. Także możliwości korzystania z komputerowego katalogu wymieniana jest jako element, który przyciągnie większą liczbę użytkow-

<sup>1</sup> J. C. R. Licklider: *Biblioteki przyszłości*. Warszawa 1970.

<sup>2</sup> Aleksander Radwański: *Komputery. Biblioteki. Systemy*. Podręcznik. Warszawa 1996 s. 103.

<sup>3</sup> Tamże.

<sup>4</sup> Tamże s. 105.

ników do bibliotek. Jednocześnie jednak większość z przyszłych bibliotekarzy (21 osób, czyli 65,6% badanych) opowiedziała się za równoczesnym utrzymaniem katalogów kartkowych i zautomatyzowanych. Za katalogami wyłącznie zautomatyzowanymi opowiedziało się 9 osób (28,1%), a 2 osoby (6,2%) uważają, że powinny istnieć wyłącznie katalogi kartkowe.

Dążenie przyszłych bibliotekarzy do kontynuowania katalogów kartkowych w bibliotekach wyjaśniają odpowiedzi na pytanie o zmiany spowodowane wprowadzeniem katalogów zautomatyzowanych. Otóż w odpowiedzi na to pytanie 17 osób (53,1%) stwierdziło, że polepszy to jakość świadczonych przez bibliotekę usług, jednocześnie jednak 13 osób (40,6%) uważa, że mimo polepszenia jakości usług świadczonych przez bibliotekę, dla niektórych czytelników stanie się to barierą w korzystaniu z niej. Wyjaśnia to opinie większości przyszłych bibliotekarzy na temat utrzymania katalogów kartkowych równocześnie ze zautomatyzowanymi. Aby dopełnić całości, należy dodać, że jedna osoba (3,1%) uważa, iż wprowadzenie katalogów zautomatyzowanych nic nie zmieni, również jedna osoba sądzi, że może to stać się przyczyną dłuższego czasu obsługi czytelnika, zwłaszcza po zamknięciu katalogu kartkowego.

Z opinii przyszłych bibliotekarzy widzimy, że

**automatyzacja ma przynieść wymierne korzyści**

tak dla biblioteki, jak i dla użytkownika. Już wiemy, że może ona stać się magnesem przyciągającym użytkowników, choć równocześnie dla niektórych może być barierą w korzystaniu z usług biblioteki. Może ona także spowodować polepszenie jakości usług świadczonych przez bibliotekę, co obserwujemy już dziś. Komputerowe przeszukiwanie baz danych pozwala na szybsze i bardziej dokładne wybranie interesującej użytkownika literatury.

Jakie więc w pierwszym rzędzie korzyści z automatyzacji biblioteki widzą przyszli bibliotekarze? 15 osób (46,9%) uważa, że w największej mierze będą to korzyści wynikające ze wzbogacenia i usprawnienia usług biblioteczno-informacyjnych, 13 osób (40,6%) twierdzi, że będą to korzyści z przyspiesze-

nia obiegu informacji i opracowania własnych zbiorów bibliotecznych, 3 osoby (9,4%) sądzą, że korzyści przyniesie poprawa organizacji warsztatu pracy, a tylko jedna osoba (3,1%) widzi korzyści etatowe.

Połowa badanych przyszłych bibliotekarzy (16 osób) uważa, że w bibliotekach przyszłości będzie pracowała taka sama liczba osób, ale aż 11 osób (34,4%) przewiduje, że będzie to jeszcze większa liczba osób np. z powodu powstania nowych stanowisk koniecznych przy automatyzacji lub z powodu zwiększenia księgozbioru. Tylko 5 osób (15,6%) uważa, że liczba personelu w bibliotece zmniejszy się.

W sprawie koniecznych zmian w bibliotece aż 22 osoby (68,7%) za najważniejsze zadanie uznały wprowadzenie komputeryzacji, pozostałe 10 osób (31,2%) nie miało w tej kwestii zdania.

Jeśli chodzi o

**wybór systemu komputerowego,**

jaki powinien znajdować się w bibliotekach przyszłości, większość badanych stwierdziła, że powinien to być system ogólnopolski (taki sam we wszystkich bibliotekach, bez względu na ich typ i wielkość). Takie zdanie miało 15 osób (46,9%), według 8 osób (25%) powinien to być taki sam system w bibliotekach tego samego typu (naukowych, szkolnych, publicznych itd.), 6 osób (18,7%) stwierdziło, że powinien to być system dostosowany do potrzeb i specyfiki danej biblioteki bez względu na systemy wykorzystywane w innych bibliotekach. Pozostałe 3 osoby (9,4%) uznały, że powinien to być system stosowany przez Bibliotekę Narodową.

Dodać należy, że większość przyszłych bibliotekarzy — aż 24 osoby, czyli 75% — uważa, że korzystanie z bibliotek w przyszłości powinno być bezpłatne dla wszystkich, gdyż inaczej spowoduje to spadek liczby użytkowników; 3 osoby (9,4%) twierdzą, że powinno być ono płatne dla wszystkich, kolejne 3 — że powinno być płatne tylko dla niektórych grup użytkowników. Jedna osoba nie wyraziła zdania.

Przyszli bibliotekarze nie mieli zdania w kwestii własnej wizji biblioteki przyszłości, nikt z nich nie pokusił się o to, aby opisać taką bibliotekę.



Podsumowując można stwierdzić, że

**przyszli bibliotekarze nie mają określonej wizji biblioteki przyszłości,**

raczej widzą ją jako placówkę tradycyjną, nawet z taką samą liczbą zatrudnionych osób. Biblioteka taka od dzisiejszej będzie się różniła tylko stopniem zautomatyzowania, co polepszy jakość świadczonych usług biblioteczno-informacyjnych, jednocześnie jednak w bibliotece tej pozostaną tradycyjne katalogi kartkowe. Dostęp do jej zbiorów będzie bezpłatny dla wszystkich, a stosowany przez nią zautomatyzowany system

biblioteczno-informacyjny będzie taki sam we wszystkich bibliotekach. Tak widzą bibliotekę przyszłości przyszli bibliotekarze, a jak widzą ją specjaliści.

*Czymkolwiek biblioteka przyszłości by była, nie będzie na pewno cichym magazynem, gdzie tony zadrukowanego papieru pokrywają się wieloletnim kurzem... Klasyczna biblioteka odejdzie w przeszłość tak samo jak średniowieczne librarium z pulpitami i łańcuchami*<sup>5</sup>.

Ja myślę jednak, że mimo wszystko kurz pozostanie...

<sup>5</sup> Tamże s. 106.

Barbara Michalek

## Kłopotliwe zestawienia

Zestawienie tematyczne rzadko stanowi przedmiot rozważań na łamach prasy bibliotekarskiej. A przecież warto by je podjąć, gdyż — pomimo istnienia normy systematyzującej tworzenie zestawień\* — panuje w tej dziedzinie pewna dowolność. Przeglądając materiały biblioteki, w której pracuję, oraz maszynopisy nadesłane przez różne ośrodki informacji z kraju dostrzegam, że w obrębie tytułatury autorzy ograniczają się zwykle do wyliczenia danych absolutnie podstawowych, jak:

— tytuł (czasem z podtytułem: „zestawienie bibliograficzne za lata...”);

— nazwa opracowującego (imię i nazwisko) oraz instytucji, którą reprezentuje;

— rok opracowania.

Zrąb główny zawiera pozycje szeregowane najczęściej w układzie alfabetycznym, w ramach jednej całości lub kilku rozdziałów. Wydaje się, że to wystarcza, choć może warto byłoby — zgodnie ze wspomnianą normą — rozszerzyć nieco zakres danych.

Właściwe sformułowanie tytułu to sprawa — wbrew pozorom — niełatwa. Stosunkowo najprościej rzecz się przedstawia w bibliografiach zawierających dane o życiorysach. Wystarczy napisać np. „Witold

Gombrowicz”. Ale — właśnie! — co dalej? W podtytule należałoby określić ramy czasowe, które zestawienie obejmuje. Stąd też na ogół stosuje się formułkę: „Zestawienie tematyczne w wyborze za lata...”. Informację, czy jest to bibliografia podmiotowa czy przedmiotowa, można by umieścić w tekście (w tytułach rozdziałów) lub w podtytule. Przyjrzyjmy się jednak stwierdzeniu: „zestawienie w wyborze”. Oznacza to, że zastosowaliśmy selekcję materiału. Tu znów powstają wątpliwości i nie sposób uniknąć kolejnych pytań:

● na jakiej podstawie dokonujemy wyboru?

● co i dlaczego pomijamy?

● czy wybieramy tylko materiały dostępne w naszej bibliotece (w takim przypadku koniecznie należałoby umieścić o tym informację!)?

● czy nie bywa tak, że ten dopisek jest swoistym „parawanem”, za którym łatwiej się schronić, gdyby ktoś zarzucił nam pominięcie istotnego opisu?

Nie wiem, jak odpowiedzieć na te pytania. Sygnalizuję jedynie problemy. Może odezwie się ktoś, kto zna odpowiedź? Sama wolę ustawić wspomniany „parawan”.

Tytuł — jak wskazuje norma — powinien „zwięzłe i precyzyjnie” odzwierciedlać tematykę. Najlepiej — jeśli się da — w po-

\* PN-88/N-09131: Wydawnictwa ośrodków informacji: Zestawienia tematyczne.

staci hasłowej (nie opisowej), np. „Narkomania”, nie zaś (jak się zdarza) „Zestawienie bibliograficzne na temat narkomanii”. To oczywiste, ale może przypomnieć warto.

Norma zawiera jednak sugestie, by zasięg chronologiczny oznaczać osobno, bez stosowania podtytułów. Bezpośrednio pod nim — zasięg językowy. Obok tych danych — nazwisko i inicjał opracowującego. Tym samym ujednotolica się wzmiankowaną różnorodność.

I znów — jeśli można — kilka słów w sprawie zasięgu chronologicznego. Jak go wyznaczyć? Powiedzmy żartem, że najłatwiej przy bibliografii podmiotowej dotyczącej twórczości pisarza czy kompozytora: od debiutu. Jak jednak postąpić w przypadku tematów tak złożonych, jak np. „Styl życia”? (temat w takim brzmieniu został „zamówiony” przez czytelnikę naszej biblioteki).

Sugeruje się, że uzupełnienie tytułatury może zawierać „wykaz wykorzystanych źródeł ze zbiorów własnych i innych instytucji” czy „wykaz skrótów wprowadzonych do zestawienia wraz z ich rozwiązaniami”. Często się zdarza, że opracowujemy zestawienie — powiedzmy — „dla potrzeb własnych”, np. dla osób tworzących w bibliotece regionalną wystawę czy przygotowujących jubileusz konkretnej instytucji. Bywa i tak, że przygotowujemy bibliografię na podstawie ogólnopolskich źródeł informacji (np. „Bibliografia Zawartości Czasopism”, „Przewodnik Bibliograficzny”), co należałoby zaszyfrować: „opracowano na podstawie...”. Ale Czytelnik może życzyć sobie wskazania w tej grupie materiałów u nas dostępnych. Dobrze byłoby specjalnie wyróżnić je w tekście (np. przez podanie skrótu naszej instytucji i sygnatury przy opisie: „PBW sygn. 1902”). A może lepiej wszystkie umieścić we właściwie zatytułowanym rozdziale?

Dopuszcza się, by w zestawieniach stosować skróty (w tytułach czasopism, nazwach wydawnictw), z ich rozwiązaniem w uzupełnieniu tytułatury lub na odwrocie karty tytułowej. Patrząc z punktu widzenia użytkownika, korzystanie z takiego opracowania jest w minimalnym stopniu utrudnione. Może lepiej — głównie w tytułach czasopism — skrótów nie używać?

### Zrąb główny bibliografii

stanowią odpowiednio uszeregowane opisy, przy czym zaleca się stosowanie drugiego

stopnia ich szczegółowości. Dobrze jest, gdy każdy opis zawiera analizę dokumentacyjną, można ją jednak pominąć. Decydują tu zapewne różne czynniki, a głównym z nich jest zestaw źródeł, na podstawie których tworzymy bibliografię. Jeśli dokumentów opisywanych nie znamy z autopsji (wykorzystując na przykład „Bibliografię Zawartości Czasopism”), jasną jest rzeczą, że nie umieścimy abstraktu.

Szeregowanie opisów w kolejności także jest sprawą godną uwagi. Norma wskazuje, by przyjmować układ chronologiczny zstępujący. Dopuszcza jednak stosowanie innych, a rozstrzygać w tym względzie powinien czynnik „potrzeb użytkowników”. Bardzo przejrzysty jest układ alfabetyczny. Niejednokrotnie przydatny okazuje się układ rzeczowy (np. przy temacie „Nałogi”, w którym wyróżniamy kilka rozdziałów).

Właśnie — rozdziały. Przydatność ich jest oczywista w zestawieniach dłuższych. Trudno bowiem uzyskać przejrzystość i czytelność dziesięciostronicowego zestawienia uszeregowanego jedynie chronologicznie, np. przy temacie „Twórczość Henryka Sienkiewicza”. Wówczas koniecznością staje się podział na rozdziały — tytuły utworów pisarza, w obrębie których zastosować możemy wybrany układ (chronologiczny, alfabetyczny).

Jeszcze dokładniejszego przemyslenia wymaga zestawienie bio-bibliograficzne. Wydaje się, że najlepiej byłoby szeregować w pierw bibliografie, w których znajdziemy dane o interesującej nas postaci (np. „Polski Słownik Biograficzny”), następnie dopiero rozdział biograficzny, a w dalszej kolejności część dotyczącą twórczości (ewentualnie z wyeksponowaniem poszczególnych utworów). Podobnie postępujemy w przypadku tematów z innych dziedzin.

Istnieje niemało bibliografii szczegółowych (np. *Bibliografia Śląska*, *Polska bibliografia prawnicza*, *Bibliografia historii polskiej*), które są bezcennym źródłem wiedzy, ze wszech miar godnym odnotowania w naszych zestawieniach.

Wprowadzanie rozdziałów czyni zestawienia przejrzystszy; powiedzmy raczej — powinno je takimi czynić, gdyż i tutaj można natknąć się na pułapki. Przede wszystkim rzeczą niezwykle ważną jest graficzna przejrzystość tytułów rozdziałów. Należy je umieszczać pośrodku stronicy

i eksponować przez podkreślenie. Ponadto — numeracja pozycji. Bywa, że w każdym rozdziale rozpoczynamy ją od „jedynki”. A może zachować ciągłość? Jeśli nie, dobrze byłoby w uzupełnieniu tytułatury podać liczbę pozycji.

Zestawienie tematyczne bardzo ułatwia pracę bibliotekarzowi. W naszej bibliotece opracowujemy dla każdego z nich dwie karty. Jedną umieszczamy przy haśle w odpowiedniej skrzynce kartoteki zagadnieniowej, drugą — w specjalnie wyodrębnionej skrzynce grupującej wszystkie posiadane

przez nas zestawienia (opracowane na miejscu oraz otrzymane z innych bibliotek). Skrzynka ta jest w trakcie reorganizacji; będzie zawierała hasła według słów kluczowych.

Rozważania powyższe zostały przygotowane na naradę kierowników filii Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Katowicach (kwiecień 1997).

Autorka pracuje  
w Wydziale Informacyjno-Bibliograficznym  
Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej  
w Katowicach

*Grażyna Szpulak*

## Biblioteki szkolne w pracach Biura ds. Reformy Szkolnej

Dnia 3 grudnia 1993 r. w Biurze ds. Reformy Szkolnej odbyło się spotkanie konsultacyjne na temat zadań bibliotek szkolnych w nowym systemie kształcenia ogólnego. Jego koncepcja przewidywała znacznie większą rolę samokształcenia w nauce szkolnej. Umiejętność docierania do zasobów informacji i korzystania z nich miała być jednym z głównych zadań rozwojowych stojących przed uczniem. Dlatego uznano, że biblioteka w procesie nauki szkolnej powinna spełniać znacznie większą rolę niż w systemie dotychczasowym.

Reforma była przygotowywana od r. 1991. Zorganizowano zespoły robocze, które przedstawiały projekty podstaw programowych w zakresie poszczególnych przedmiotów. Biuro ds. Reformy prowadziło spotkania konsultacyjne również w ramach poszczególnych przedmiotów nauczania. Doceniając rangę i znaczenie biblioteki szkolnej zorganizowano spotkanie bibliotekarzy i specjalistów w tej dziedzinie. Wzięli w nim udział: dr Stanisław Sławiński i inni przedstawiciele Biura, prof. dr hab. Marcin Drzewiecki, prof. dr hab. Jerzy Jarowiecki oraz grupa bibliotekarzy z różnych szkół w kraju, pracowników bibliotek pedagogicznych i ośrodków metodycznych.

Celem spotkania była próba uzyskania odpowiedzi na pytanie, jaka powinna być

funkcja biblioteki szkolnej we współczesnej szkole (chodziło o stwierdzenie stanu obecnego w różnych placówkach oraz zarysowanie perspektywy rozwoju i inwestowania w tej dziedzinie). Starano się ustalić:

- podstawowy zasób wiedzy i umiejętności w zakresie kształcenia użytkowników informacji w programie powszechnym i poszerzonym;
- potrzebę uzupełnień w projektach podstaw programowych poszczególnych dziedzin nauki szkolnej;
- miejsce i funkcję oraz warunki pracy biblioteki w przyszłej szkole.

Dr Sławiński stwierdził, że według nowej strategii nauczania dziecko powinno zdobywać wiedzę, a nie stopnie. Reforma przewidywała, obok systemu klasowo-lekcyjnego i pracy w różnych zespołach, stworzenie systemu organizującego pracę indywidualną ucznia. Uznano, że właśnie biblioteka szkolna mogłaby być idealnym miejscem do takiej pracy.

W wyniku pracy naszego zespołu

wyłonili się następujące wnioski:

- bez zasadniczej reformy szkolnej nie można mówić o zmianach w pracy biblioteki,

● należy doprowadzić do tego, aby w szkole był zgromadzony kompletny księgozbiór dla nauczycieli poszczególnych przedmiotów,

● należy prowadzić prace nad kompleksowym systemem dystrybucji książek,

● należy opracować standardowy model serwisu bibliotecznego.

Ustalono ponadto, że w marcu 1994 r. odbędzie się drugie spotkanie robocze, a wcześniej, tj. do końca lutego '94, będą opracowane przez obecnych uczestników spotkania następujące materiały wyjściowe do prac redakcyjnych:

1. Koncepcja biblioteki szkolnej w systemie kształcenia.

2. Rola bibliotekarza w szkole.

3. Program edukacji czytelniczo-informacyjnej.

4. Warunki realizacji działań biblioteki w nowym systemie oświatowym.

5. Sieć bibliotek w systemie oświaty.

Materiały te zostały opracowane i przesłane do Biura. Niestety nic mi nie wiadomo o tym, czy odbyło się spotkanie w marcu, ani też czy wymienione materiały w jakikolwiek sposób wykorzystano. Po rozwiązaniu Biura otrzymałam, na początku 1995 r., pismo od dr. Sławińskiego (wówczas kierownika Pracowni Programów Kształcenia Ogólnego w Instytucie Badań Edukacyjnych) — dowiedziałam się, że decyzją ministra Tadeusza Pilcha z dnia 13 IX 1994 r. wznowiono niektóre elementy całościowych przygotowań do reformy kształ-

cenia ogólnego w polskiej szkole. Wyłoniono zespół interdyscyplinarny, który obradował nad końcową wersją ramowego planu nauczania (na podstawie projektu dr. Włodzimierza Wójcika z Warszawy).

W nadesłanych mi materiałach nie znalazłam już ani słowa na temat biblioteki szkolnej, jej roli i miejsca we współczesnej szkole. Toteż mogę na podstawie własnego doświadczenia stwierdzić, że poza zmobilizowaniem kilku osób do wysiłku, prace w Biurze ds. Reformy poświęcone przyszłości bibliotek szkolnych nie miały większego sensu. Zresztą nawet nie powiadomiono autorów przygotowanych materiałów, czy posłużą one czemukolwiek w Instytucie Badań Edukacyjnych. Tymczasem stracił moc obowiązywania dotychczas podstawowy dla funkcjonowania bibliotek szkolnych akt prawny, tj. Program pracy biblioteki szkolnej. Mimo to nadal stanowi on wyznacznik dla nauczycieli bibliotekarzy, bo nic innego, co całościowo obejmowałoby sprawy działalności biblioteki szkolnej, dotąd nie opracowano. Rzecz na razie załatwia ramowy statut szkoły publicznej (Dz. Urz. MEN 1992 nr 4 poz. 18), który wielu bibliotekarzom służy jako podstawa do sformułowania załącznika do statutu opracowywanego przez poszczególne szkoły. Taki załącznik może bardziej szczegółowo określać zadania biblioteki szkolnej, jej organizację oraz obowiązki nauczyciela bibliotekarza. Na tym chyba jednak nie może się skończyć.

## Skontrum nie musi być „zmorą”

Pragnę podzielić się swoimi przemyśleniami, a także doświadczeniami w prowadzeniu dokumentacji biblioteki szkolnej w taki sposób, by czas przeznaczony na kontrolę zbiorów mógł być możliwie najkrótszy.

Mając ponad dwudziestopięcioletni staż pracy w bibliotekach, wielokrotnie uczestniczyłam w pracach komisji przeprowadzających spisy kontrolne. Po każdym nasuwały się jakieś wnioski oraz nowe, lepsze rozwiązania do wykorzystania przy następnym. Skontrum stanowi niepowtarzalną okazję do wyłonienia szczegółowych

nieformalności, pozwala je nazwać z imienia, wprowadzić konieczne poprawki.

To, jak długo skontrum będzie trwało, czy będzie miało wartki przebieg, czy nie stanie się „zmorą” dla czytelników, a i dla samych członków komisji, zależy w dużym stopniu od jasności i porządku panujących w dokumentach. Myślę, że również od dociekliwości i indywidualnych rozwiązań wprowadzonych przez bibliotekarza na wiele lat poprzedzających ten spis. Zanim do biblioteki zawita komputer...

Kieruję biblioteką Szkoły Podstawowej nr 1 w Stargardzie Szczecińskim, która w ubiegłym roku obchodziła jubileusz 50-lecia. Zatem biblioteka i jej dokumentacja liczą sobie niewiele mniej i noszą tego znamiona. Bibliotekę naszą stanowią dwa odrębne działy — wypożyczalnia oraz czytelnia mieszcząca się dwa piętra wyżej. Księgozbiór jest zgromadzony także w gabinetach.

W prowadzeniu dokumentacji biblioteki kieruję się

#### **zasadą ujmowania numerów inwentarzowych według kolejności**

bez względu na formę dokumentu — czy jest to kartoteka książek przekazywanych do czytelnia, czy mający ulotny żywot wykaz książek typowanych do selekcji, czy też gotowy dowód ubytku. To ogromnie usprawnia pracę, daje szybką i przejrzystą informację, gwarantuje porządek nieodzowny w bibliotece.

Dla książek przekazywanych do czytelnia wypisuję kartki z uwidocznionym numerem inwentarza i układam je w kolejności w pudełku. Podczas skontrum wystarczy wyjmować kartki z czytany numerami. Jeśli ukaze się puste dno, wiadomo — jest komplet. Jeśli zostanie jakaś kartka, to po odwołaniu się do ksiąg inwentarzowych od razu staje się jasne, w jakim kierunku działać, by sprawę w obrębie sprawdzanego działu ostatecznie zamknąć.

Podobnie postępuję z książkami przekazywanymi do gabinetów. Karty książek, ułożone w kolejności numerów w kopertach, wystarczy podczas kontroli na chwilę skompletować z wyczytywaną książką. Wszelkie uwagi, a i samo skreślanie na arkuszach na podstawie tak stwierdzonego stanu można wykonać już w bibliotece, w bardziej do tego sprzyjających warunkach.

Selekcję księgozbioru przeprowadzam na ogół nie akcyjnie, lecz systematycznie, przez cały rok, odkładając książki-kandydatki do kartonu. Dzięki temu na półce panuje porządek, komisja zatwierdzająca ma do nich łatwe dojście, a informację o nich mam pod ręką. Karty zeszytu, do którego nanoszę ich numery, graficznie naśladują ideę arkuszy kontroli, tzn. jedna karta przeznaczona jest dla numerów w obrębie jednego tysiąca. Spisując je później kolejno z zeszytu mam dowód ubytku, już uporządkowany nume-

rycznie we wszystkich tysiącach, który tworzy się niejako sam. Już choćby taki, niby drobiazg: fakt, że numery inwentarza są w dowodach ubytku ujęte od razu po kolei, ma praktycznie duże znaczenie przy nanoszeniu ich na arkusze kontroli jako pozycje „wykreślone z inwentarza”. Na większości dowodów, które zastałam w mojej bibliotece, a także na pierwszych przeze mnie samą sporządzanych, panuje numeryczny chaos; są ich dziesiątki, a numerów inwentarza, jakie zawierają — całe tysiące. Takie właśnie ujęcie nie pozwala później uniknąć „skakania” z każdym numerem po arkuszach.

Kolejne przeprowadzone przed laty skontrum podsunęło mi myśl, by ten etap pracy bardziej usprawnić i wszystkie dotychczasowe ubytki, od pierwszego sprzed wielu lat, ująć w pożądanym układzie. Aczkolwiek całe skontrum to praca z księgami inwentarzowymi, to jednak pozycje wykreślone z inwentarza podaje się na arkusze z dowodów ubytku. Jeśli tak, to co innego jest przerzucać się z każdym czytany numerem z jednego arkusza na drugi, maksymalnie skupiać uwagę na kilku czy kilkunastu arkuszach równocześnie, w napięciu, by się nie pomylić, a co innego obsługiwać każdy arkusz po kolei. I może to robić tylko jedna osoba bez względu na to, jak wiele jest tych arkuszy do obsłużenia.

Dlatego opracowałam „Wykaz ubytkowanych numerów inwentarza według kolejności numerycznej”. Praca ta wymaga najpierw sprawdzenia, czy w księdze inwentarzowej dokonano przekreślenia na czerwono numeru w rubryce drugiej i czy naniesiono równocześnie numer ubytku w rubryce piętnastej. Wszelkie rozbieżności należy prostować natychmiast na podstawie właściwego dowodu ubytku. Teraz wystarczy, by także z arkuszy ostatniego skontrum spisać po kolei numery wykreślone w księdze na czerwono na arkusze podaniowego papieru, osobno dla każdego tysiąca. Grupy numerów powinny być od razu naniesione w pewnych od siebie odległościach, by następne, sukcesywnie dopisywane według napływających nowych dowodów ubytku, miały dla siebie miejsce w najbliższej okolicy danego numeru. Wyraźnie też wyszczególniamy numery, które w księgach są lukami.

Namawiałabym Koleżanki, zwłaszcza te młodsze, którym życie zawodowe upłyne

w bibliotece szkolnej, gdzie już jest bogata dokumentacja dla ubytków (co najmniej kilka tysięcy numerów), by zadały sobie trud i dzień po dniu, w każdej wolnej od czytelnika chwili wykonały taką pracę. Jest bardzo prosta, a jej sens potwierdziło mi porównanie dwóch skontrów. W ostatnim dwóch członków komisji podało na arkusze w ciągu 6 godzin siedem tysięcy numerów. Ale tym razem było to już skreślanie całych dziesiątków numerów, a więc linią falistą, po kolei, arkusz po arkuszu. To wielka oszczędność czasu, siły i głosu, którym się

pracuje. Oczywiście numery pojedyncze przekreślamy jednostkowo.

Niekiedy w praktyce, jak wynika z moich obserwacji i informacji, za moment kończący spis uchodzi podliczenie danych na ostatnim arkuszu. Tymczasem poszczególne arkusze z naniesionymi na nich znakami umownymi dostarczają tylko danych w ramach każdego tysiąca, ale tylko jednego tysiąca. Potrzebne jest jeszcze „Zestawienie arkuszy kontroli”. Dopiero ono pokazuje jak na dłoni cały obraz księgozbioru, ale też kieruje uwagę ku dokumentacji biblioteki.

Zestawienie arkuszy kontroli

Nr arkusza kontroli	Wykreśl. z inw.	W czyteln.	W gab.	W wypoż.	Nieodnalez.	Braki w gab.	Luki w księdze inwent.	Arkusze razem
1	941	5	1	50	—	—	3	1 000
2	945	3	5	27	—	—	20	1 000
3	899	12	—	88	—	—	1	1 000
4	737	16	2	245	—	—	—	1 000
5	341	7	197	405	—	—	50	1 000
6	382	24	9	582	1	—	2	1 000
7	433	17	18	532	—	—	—	1 000
8	298	19	7	676	—	—	—	1 000
9	254	36	22	688	—	—	—	1 000
10	274	23	135	568	—	—	—	1 000
11	256	54	99	589	—	2	—	1 000
12	283	53	48	613	—	3	—	1 000
13	236	57	42	664	—	1	—	1 000
14	168	50	40	740	1	—	1	1 000
15	222	25	48	704	—	1	—	1 000
16	86	38	81	794	—	1	—	1 000
17	64	110	105	708	—	13	—	1 000
18	12	180	15	746	—	1	—	954
	6831	729	874	9419	2	22	77	17 954

Bywa niekiedy, że jedna i ta sama książka jest ubytkowana dwukrotnie, dwoma osobnymi dowodami ubytku, w różnych latach, i ma dwie pozycje ubytku. Wszelkie nieprawidłowości, o ile są, dadzą się wychwycić przez zestawienie, w którym sumowane są pionowy i poziomy. Ostateczna liczba pozycji ujętych w arkuszach musi się pokrywać z ostatnim zapisem w księgach inwentarзовych z jednej strony oraz z ostatnią pozycją w Rejestrze ubytków z drugiej strony. Do takiej finalnej zgodności zmierza przecież całe skontrum. Ona jest celem i ukoronowaniem żmudnej pracy członków komisji, ale też i nagrodą dla nauczyciela bibliotekarza, który za tę bibliotekę odpowiada. To także sprawdzian wiarygodności jego pracy.

Co jeszcze może zrobić bibliotekarz, by ułatwić pracę sobie i komisji na długo przed mającym się odbyć skontrum? Może wychwycić i wypunktować luki. W księgach prowadzonych przez wiele rąk mogą się zdarzyć rubryki nie zapełnione, błędy w zapisie, wykreślenia, przesunięcia w liczbie porządkowej (tzw. przeskok), bywa że nawet o wiele pozycji. Luki te, ujęte i podsumowane na arkuszach kontroli, wykazują różnicę między ostatnim zajęтым numerem w księdze inwentarзовой a liczbą wpisanych do niej woluminów. Przykładowo:

ostatni zapis w księdze                    nr 17954  
 po odjęciu luk                                         — 77  
 daje liczbę wpisanych woluminów   17877

Pominięcia numerów odnotowujemy na końcu książki inwentarzowej (po informacji o liczbie stron i numerów).

Tylko skontrum przeprowadzone solidnie i z pewną docieklivością, zakończone sporządzeniem zestawienia, a następnie protokołu, pozwoli wyłowić różne przypadki i jest miarodajne. Ma to też zasadnicze znaczenie tak przy przejmowaniu biblioteki, jak i przy jej przekazywaniu

w nowe ręce. Daje poczucie spokoju i satysfakcji.

IRENA SZYLAK

**Czytelnicy!** Dzielicie się z nami swoją praktyką i doświadczeniem. Jak ułatwić sobie pracę np. przy skontrum? Jakie rady wykorzystujecie? Wasze wypowiedzi wydrukujemy w osobnej rubryce.

Redakcja

## Radiowe konkursy czytelnicze

Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu korzystając z popularności lokalnej rozgłośni Radia Centrum organizuje od trzech lat radiowe konkursy czytelnicze. Są one zawsze związane z przypadającymi rocznicami literackimi — urodzin lub śmierci autorów.

Konkursy są ogłaszane przynajmniej z tygodniowym wyprzedzeniem, tak aby radiosłuchacze mogli przypomnieć sobie literaturę przedmiotu. W studiu radiowym, do którego dzwonią radiosłuchacze pragnący wziąć udział w konkursie, znajduje się redaktor prowadzący program i autorka pytań (oraz niniejszego artykułu), która pełni funkcję eksperta. Uczestnicy konkursu mogą wybierać pytania (od 1 do 50); wygrywa osoba, która udzieli najwięcej prawidłowych odpowiedzi.

W r. 1994 przeprowadzono konkurs na temat życia i twórczości Juliana Tuwima, z okazji 100. rocznicy jego urodzin. Autorka starała się nadać pytaniom jak najciekawszą i wszechstronną formę.

— Kim była dla Juliana Tuwima Irena Tuwim, autorka przekładu *Kubusia Puchatka* — matką, żoną, siostrą?

— Która z piosenek śpiewanych przez Ewę Demarczyk jest autorstwa Juliana Tuwima — *Karuzela z Madonnami*, *Pocałunki* czy *Tomaszów*?

— Który z poematów jest autorstwa Tuwima — *Bal u Salomona* czy *Bal w Operze*.

Niektóre pytania były bardziej podchwytliwe, np.

— Która z podanych postaci literackich jest bohaterem utworu Juliana Tuwima — *Koziołek Matołek*, *Dyzio marzyciel*, *Kaczka dziwaczka*?

Rok 1995 był okazją do przeprowadzenia konkursu na temat życia i twórczości Marii Dąbrowskiej w związku z przypadającą 30. rocznicą śmierci pisarki. Konkurs miał charakter regionalny ze względu na bliskie związki Dąbrowskiej z Kaliszem.

W roku 1996 obchodziliśmy 150. rocznicę urodzin i 80. rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza. Było to pretekstem do kolejnego konkursu radiowego na telefon. Tym razem radiosłuchacze mieli okazję wykazać się wiedzą na temat losów Oleńki Billewiczówny i Andrzeja Kmicica oraz pozostałych bohaterów występujących w *Potopie*.

Należało np. odpowiedzieć na pytania:

— Jakie zwierzę miał w herbie Kmicic — tura, niedźwiedzia czy jednorożca?

— Andrzej Kmicic był spokrewniony z Radziwiłłami przez rodzinę, od której ojciec Janusza Radziwiłła otrzymał w posagu Kiejdany. Jaka to była rodzina — Lubomirskich, Wiśniowieckich czy Kiszaków?

Prócz pytań faktograficznych nie brakowało zgodnych z zasadą, że uczymy się bawiąc, np.:

— Za niegodną całowania czego uważała się Oleńka — rąk Kmicica, ran Kmicica czy stóp Kmicica?

albo

— Podkomorzy Upicki, Herakliusz Billewicz, rękę swojej wnuczki Oleńki zapisał w testamencie Kmicicowi. Jaką alternatywę miała Oleńka, gdyby nie chciała tego małżeństwa — pójść do zakonu, udać się na dwór książęcy pod opiekę Janusza Radziwiłła czy — wyjść za syna Józwy Butryma Beznogiego?

Były też bajecznie łatwe, jak:

— Kto wysadził najgroźniejszą kolubrynę szwedzką stojącą pod klasztorem jaśnogórskim — Andrzej Kmicic, Jan Skrzetuski czy przeor Augustyn Kordecki?

Mysłą przewodnią konkursów było przyciągnięcie jak największej liczby radiosłuchaczy i przybliżenie wszystkim, nie tylko uczestnikom konkursu, bohaterów literackich.

Każdy konkurs spełniał pięć pozytywnych celów:

- Umożliwił bibliotece wyjście na zewnątrz, jednocześnie reklamując jej działalność.

- Wprowadził nowoczesną formę kontaktu biblioteki z odbiorcą.

- Dostarczał radiosłuchaczom wiedzy i rozrywki.

- Zwycięzcy konkursu otrzymali nagrody ufundowane przez Bibliotekę.

- Wypełnił czas radiowy ciekawą i wartościową audycją.

W czasie konkursów frekwencja dopisywała bardzo dobrze, zwycięzcy odpowiadali prawidłowo na 14-18 pytań.

W roku 1997 odbędzie się zaplanowany na sierpień konkurs radiowy na telefon z okazji 100. rocznicy śmierci Adama Asnyka, patrona biblioteki kaliskiej. W przyszłości planujemy przeprowadzenie dwu konkursów radiowych rocznic.

**GRAŻYNA SCHLENDER**

Kierownik Działu  
Instrukcyjno-Metodycznego  
WiMBP w Kaliszu

## Szukamy czegoś nowego w pracy z młodszym czytelnikiem

Aby przybliżyć dziecku książkę i zachęcić do jej przeczytania, należy stworzyć jak najlepsze warunki percepcji, zaaranżować sytuację sprzyjającą kontaktom dziecka z książką. Pracę swoją musimy ukierunkować głównie na dzieci najmłodsze, gdyż one są szczególnie otwarte na uroki obcowania z lekturą. Nauczyciel bibliotekarz coraz częściej z własnej inicjatywy musi spotykać się z grupą dzieci i prezentować im ciekawe książki. Proponujemy więc książki o pięknej szacie graficznej, z dużą ilością barwnych ilustracji.

Aby zainteresować uczniów czytaniem, stosujemy różne formy oddziaływania, pozyskiwania i angażowania młodych czytelników. Jedną z nich jest propaganda wizualna, różnego rodzaju wystawki — wystawki książki pięknie wydanej, książki dziecięcej, książek serii wydawniczych i popularnonaukowych, książek autorów najbardziej poczytnych, bajek, baśni, legend, książek i czasopism geograficznych, przyrodniczych, o ekologii, a także prac uczniowskich i samodzielnej twórczości (opowiadania, wiersze).

Ponadto organizujemy różnego rodzaju konkursy mające na celu maksymalne ak-

tywizowanie wszystkich czytelników. Do sprawdzonych przez nas form należą:

- konkurs: „Wybieramy mistrza pięknej czytania”,

- konkurs recytatorski wierszy satyrycznych,

- konkurs recytatorski wierszy Tuwima,

- konkurs plastyczny — „Dzieje Polski w podaniach i legendach”.

Szczególną atrakcją dla uczniów są turnieje czytelnicze oraz imprezy czytelnicze, np.: spotkanie z autorem wierszy i bajek. Wyzwalają one w dzieciach potrzebę własnej realizacji, inwencję twórczą, chęć pozytywnej rywalizacji, a przede wszystkim wiążą się z koniecznością bezpośredniego sięgnięcia po książkę.

W ubiegłym roku szkolnym zainicjowaliśmy również nową formę spotkań uczniów naszej szkoły z książką pod nazwą „Zimowe bajania”. W programie wzięły udział uczennice należące do Dyskusyjnego Klubu Filmowego, który działa przy bibliotece szkolnej, oraz aktyw biblioteczny.

„Zimowe bajania” okazały się ciekawymi spotkaniami z literaturą. W zimowej scenarii, w kameralnych warunkach spotykały się oddziały przedszkolne oraz uczniowie po-



szczególnych klas (I-III) z postaciami ze znanych baśni, a także z nowych, nie znanych dotąd księzek o tematyce zimowo-świątecznej, które podczas programu były prezentowane i omawiane przez bibliotekarza.

W programie wykorzystaliśmy książkę *Bajki z kraju Mikołajów*, z której wybrałyśmy dwie bajki — *Opowieść o choince* i *Opowieść o worku z prezentami*. Do przedstawienia tych bajek wykonano szereg rekwizytów, takich jak kolorowy łańcuch na choinkę, zaprzęg z zajęczkami, kolorowy worek z prezentami, gwiazdki, księżyc, płatki śniegu, był również duży Mikołaj oraz bałwan z waty, a także fragment domku, w którego drzwiach pojawiła się Pani Zamieć w białej sukni. Najbardziej atrakcyjnym rekwizytem wprowadzającym uczestników w baśniowy nastrój okazała się puchowa poduszka, za sprawą której na ziemię spadł śnieg.

W dwóch pierwszych bajkach występowały dziewczynki przebrane w stroje wróżek; każda z nich w ciekawy indywidualny sposób interpretowała wybraną przez siebie bajkę, używając odpowiednich rekwizytów. W baśni *Pani Zamieć* wzięły udział: narratorka, Pani Zamieć i dziewczynka (pasier-

bica). Opracowałam układ choreograficzny umożliwiający wprowadzenie partii baletowych, zastosowałam również podkład muzyczny do pewnych elementów tego widowiska. Zrealizowane ono zostało w konwencji dramy z elementami pantomimy, ze szczególną dbałością o całościowe opracowanie postaci. Narratorka w stroju Dobrej Wróżki w piękny sposób czytała tekst, pozostałe osoby, tj. dziewczynka i Pani Zamieć, gestem i mimiką odpowiednio ilustrowały treść. Do przedstawienia tej baśni wykorzystano uzdolnienia i zainteresowania baletowe dziewczynek. Ten niekonwencjonalny sposób opracowania inscenizacji spotkał się z dużym zainteresowaniem i uznaniem dzieci, które nagrodziły ją gorącymi oklaskami.

„Bajania” przeplatane były wierszami o tematyce zimowej. Spotkanie z każdą klasą kończyło się nauką piosenki pt.: *Dzwonki sań* oraz ogólną zabawą przy muzyce. Forma ta cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i nauczycieli klas I-III.

**BOGUSŁAWA URYNIAK**

Szkoła Podstawowa nr 19  
Rzeszów

## Formy pracy z czytelnikiem — sposobem na rozbudzenie czytelnictwa w szkole

W ciągu ostatnich kilku lat obserwujemy tragiczny spadek czytelnictwa. Ten stan dotyczy zarówno starszych, jak i młodszych dzieci. Stał się gorzką rzeczywistością i zmusza nas do refleksji nad przyczynami tego zjawiska.

Sposobem na zahamowanie go mogą być jedynie wszelkiego rodzaju formy pracy z czytelnikiem, prowadzone w środowisku szkolnym, a także poza szkołą przy współpracy z innymi bibliotekami w mieście.

Wiemy, że biblioteki szkolne powinny być „sercem” szkoły. Tu przecież rozwija się zainteresowania uczniów, szuka odpowiedzi na zadane przez nich pytania, utrwała i poszerza ich wiadomości zdobyte na lekcjach ze wszystkich przedmiotów.

Czy nasze biblioteki są takim „sercem”?

Chyba tak, ale po wielu zawałach. Są chore i wymagają długiej terapii i ogromnych, systematycznych nakładów finansowych.

Czytelnicy poszukują nowości zarówno z literatury pięknej, jak i z literatury popularnonaukowej. Księgozbiór, nie uzupełniany systematycznie, staje się przestarzały. Nie spełnia więc oczekiwań czytelników, powodując jednocześnie spadek czytelnictwa.

Obserwujemy ogromne zmiany w tempie rozwoju techniki, zmiany w naszym środowisku, powstają nowe zawody, kreowany jest inny model bohatera w literaturze pięknej. Te zmiany wymagają odzwierciedlenia

w zbiorach naszych bibliotek. Coraz częściej zdarza się jednak, że bibliotekarz musi odpowiadać „nie ma” lub „nie mamy takiej pozycji”.

O wiele groźniejszą przyczyną spadku czytelnictwa niż braki w księgozbiorze staje się brak zainteresowania książką w środowisku szkolnym, tłumaczony brakiem czasu na systematyczne czytanie.

Wiemy, jakim dobrodziejstwem jest książka i jakie ma niepowtarzalne znaczenie w życiu człowieka. Rozwija bowiem wyobraźnię, uczy myśleć, dostarcza wielu wrażeń, jest bogactwem wiedzy i rozrywki. Jakże stosować formy pracy, aby przekazać te wartości książki i osiągnąć cel — systematyczne czytanie?

Uczniowie klas V-VIII najczęściej wypożyczają lektury szkolne omawiane na lekcjach języka polskiego. Są to jednak pozycje wypożyczane raczej z obowiązku niż z wyboru. Większość uczniów najchętniej i te pozycje wolałaby „przezczytać” w wersji filmowej. Staramy się tłumaczyć, że film powinien być uzupełnieniem do wcześniej przeczytanej lektury oraz okazją do porównania dwóch form dokumentu, jakimi są książka i film.

Ograniczenie czytania przez uczniów do przysłowiowego minimum powoduje coraz częstsze trudności w nauce, kłopoty z właściwym zachowaniem i kulturą osobistą. Rosnąca agresja uczniów, z jaką się spotykamy na co dzień w szkole i na ulicy, spowodowana jest między innymi niewłaściwym wykorzystaniem wolnego czasu, oglądaniem niewłaściwych filmów już od najmłodszych lat. Na efekty tego nie trzeba długo czekać. Bardzo często widzimy dzieci, które „bawią się w złodziei”, zakładają „bandy” i pozbawiają swoich kolegów cennych przedmiotów. „Bawią się” również we wspaniałych „karateków”, którzy fachowymi ciosami nóg i rąk rozbijają i siniaczą ciała swoich rówieśników na oczach bezradnych dorosłych. Z braku zainteresowań uciekają w narkotyki, alkohol, papierosy. A przecież jeszcze nie tak dawno ucieczką od rzeczywistości była właśnie książka.

Wszystkie nasze działania podejmujemy w celu spowodowania, aby książka stała się ważnym elementem w życiu uczniów, aby przekonać ich, że systematyczne czytanie ułatwia przyswajanie wszelkiej wiedzy, czyni człowieka lepszym, wartościowszym. Że

jest lekarstwem na każdą chorobę duszy, pozwala zrozumieć mechanizmy życia codziennego.

### **Różnorodność prowadzonych form pracy z czytelnikiem**

oraz propagowania literatury pozytywnie oddziałuje na częstotliwość odwiedzin naszych uczniów w bibliotece, a tym samym na rozwój czytelnictwa. Popularyzując książki i ich autorów wśród młodzieży, dbamy, aby były one przeznaczone dla konkretnego odbiorcy i stanowiły nośniki wiedzy na określony temat. Biblioteka nie tylko uczy prawidłowego „poruszania się” w zasobach źródeł informacji, pomaga dokonać właściwego wyboru książek, ale i przez swe działanie wyzwała określone zachowania uczniów.

Konkurs czytelniczy jest chyba najlepszą formą popularyzacji książki i formą pracy z czytelnikiem pozwalającą na rozbudzenie czytelnictwa. Konkursy organizujemy na Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, przy omawianiu wystaw tematycznych oraz przy okazji lekcji bibliotecznych. Mają one na celu pobudzenie aktywności uczniów i zainteresowanie omawianym tematem.

Widoczne efekty osiągamy, gdy podejmujemy się rozpropagować na terenie szkoły konkurs czytelniczy o randze wojewódzkiej. Uczniowie naszej szkoły byli uczestnikami takiego konkursu. Zdobyliśmy pierwsze miejsce w województwie skierniewickim w kategorii szkół miejskich, co było ogromnym osiągnięciem, a kosztowało niemało wysiłku.

W konkursie „Moje ulubione książki o przyrodzie” uczniowie klas I-V mieli za zadanie wykonać katalogi ilustrowany składający się z pięciu kartoników o określonych wymiarach, z informacjami o ulubionych książkach przyrodniczych. Celem konkursu organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Wojewódzki Ośrodek Metodyczny w Skierniewicach było między innymi poznanie książek o przyrodzie oraz popularyzowanie postaw ekologicznych wśród uczniów.

Konkurs przebiegał w dwóch etapach — szkolnym i wojewódzkim. Do pracy nad jego realizacją na terenie szkoły zaprosiłam nauczycieli klas I-III oraz nauczycieli plastyki w klasach IV-V. Dla

każdego nauczyciela przygotowałam informację o celu konkursu, warunkach uczestnictwa oraz terminie składania prac w bibliotece szkolnej. Podałam też przykład karty katalogu z danymi o książce. W czytelni biblioteki pod napisem „Konkurs czytelniczy — Moje książki o przyrodzie” zostały wyeksponowane pozycje z literatury pięknej i literatury popularnonaukowej, podzielone jedynie pod względem trudności według klas. Po tych przygotowaniach zaprosiłam do udziału w konkursie każdą klasę indywidualnie.

Zasięg konkursu był ogromny. Na ogólną liczbę uczniów klas I-V (373) w konkursie wzięło udział 193 uczniów, tj. 52%. W skład komisji oceniającej katalogi uczniów weszło pięciu nauczycieli. Wykaz książek wymienionych przez uczestników zawierał 336 pozycji i w dużej części stanowił księgozbiór własny uczniów. Nagrody dla uczniów, którzy najlepiej wywiązali się z zadania, wymyśliła i zgromadziła w bibliotece znaczną ich część grupa aktywu czytelniczego. Były to maskotki, książki, mazaki, długopisy oraz dyplomy specjalnie drukowane na tę uroczystość.



Etap szkolny — podsumowanie konkursu i wręczenie nagród

Okazją do wręczenia nagród i podsumowania konkursu w etapie szkolnym były

Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy. Na uroczystym apelu zostało nagrodzonych i wyróżnionych 124 uczniów oraz 12 nauczycieli — wychowawców klas. Trudno zapomnieć zachwyty dzieci i ich zdziwienie na widok tylu kolorowych zabawek i książek.

Kontynuacją tematu konkursowego była przygotowana w czytelni wystawa książek pod hasłem „By Ziemia była piękna i zasobna” — zaprezentowane zostały pozycje dotyczące ekologii ze zbiorów biblioteki. Cel konkursu został osiągnięty, gdyż czytelnicтво w czasie jego trwania zwiększyło się wielokrotnie, a zainteresowanie tematem pozostało nadal.

Nietrudno osiągnąć sukces, gdy bibliotekarz spotyka się w szkole z ogólnym poparciem i zrozumieniem, a cel, jaki sobie wyznacza, staje się celem wspólnym. Sukcesem było niewątpliwie osiągnięcie pierwszego miejsca w województwie, nagrody w wysokości 300 zł na zakup książek do biblioteki oraz otrzymanie od sponsora — Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska — pięknego albumu *Parki narodowe świata*. Uroczystość podsumowująca wojewódzki etap konkursu odbyła się 18 września 1996 r. w naszej szkole.



Szkoła Podstawowa nr 2 w Rawie Maz. Wręczenie nagrody uczennicy kl. IV — Ewelinie Łucyszyn. Etap wojewódzki konkursu „Moje ulubione książki o przyrodzie”.

# DYPLOM

DLA

**Szkoły Podstawowej nr 2  
w Rawie Mazowieckiej**

**ZA KAJTUCH I MIEJSKA**

w Konkursie

*„Moje ulubione książki o przyrodzie”*  
w roku szkolnym 1995/96

PRZEWODNICZĄCY  
Komisji Konkursowej  
Dyrektor Szkoły Podstawowej  
nr 2 w Rawie Mazowieckiej  
*[Podpis]*

WYKONAWCZO WŁADYŚLAW  
ul. 100 Strzelecka  
14-100 Skarżysko  
Kamienna 12  
tel. 40-11 w 34

DYREKTOR  
Miejskiej Biblioteki Publicznej  
w Skarżysku-Kamiennym  
*[Podpis]*

Skarżysko, 18.09.1996

Rangi temu wydarzeniu dodała obecność władz miasta świadcząca o zainteresowaniu pracą szkoły i jej osiągnięciami. Gośćmi tego spotkania byli również: dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Rawie Mazowieckiej, przedstawicielka Miejskiego Domu Kultury, metodycy z Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Skarżyskowie oraz laureaci wojewódzkiego etapu konkursu ze szkół w Rawie Mazowieckiej, Łowiczu, Żyrardowie, Sochaczewie, Sadkowicach, Lubanii, Łajszczewie, Kaskach, Adamowicach, Wiskitkach i Bełchowie.

„Walka” o czytelnika toczy się też

**w współpracy z Miejską  
Biblioteką Publiczną.**

Jej owocem są wspólnie organizowane formy działania, wymiana doświadczeń oraz wspólny cel, jakim jest rozwój czytelnictwa w naszym mieście i właściwe zagospodarowanie wolnego czasu młodych czytelników. Z prawdziwą przyjemnością korzystamy z zaproszeń Miejskiej Biblioteki

Publicznej na organizowane przez nią imprezy czytelnicze. M. in. uczniowie naszej szkoły mieli możliwość uczestniczyć w spotkaniu z panią Ewą Nowacką — autorką wielu powieści dla młodzieży, brali również udział w konkursie plastycznym „Moje miasto, moja wieś — widziane oczami dziecka”, zdobywając cenne nagrody.

Do uczestnictwa w tych imprezach przygotowujemy się bardzo starannie. Młodzież klas VII i VIII zapoznała się wcześniej z twórczością Ewy Nowackiej korzystając z przygotowanego w czytelni zestawu książek tej autorki. W gablocie przed biblioteką zaprezentowana została gazetka tematyczna: „Sylwetki pisarzy polskich — Ewa Nowacka”. Mimo że uczestnictwo było dobrowolne, udział wzięło liczne grono uczniów. Miła atmosfera stworzona przez gospodarzy i Ewę Nowacką oraz mini-konkurs z nagrodami od autorki spowodowały, że spotkanie będziemy długo pamiętać.

Poznanie twórczości jednego autora, potwierdzone spotkaniem z nim samym, jest dziś dość rzadką formą pracy z czytelnikiem w bibliotece szkolnej, choć daje wiele możliwości działania dla bibliotekarza i nauczycieli. Szkoda, że szczupłe fundusze nie pozwalają na częstsze ich organizowanie.

Dzięki możliwościom lokalowym, jakie ma Miejska Biblioteka Publiczna (Oddział dla Dzieci), rysuje się perspektywa rozwoju popularyzacji książek przez planowane imprezy czytelnicze. Jest też możliwość prezentacji literatury pięknej i jej autorów przez wieczory literackie w wykonaniu uczniów ze szkół naszego miasta. Aktywizacja środowisk szkolnych to zatem kolejne zadanie, jakie nas, bibliotekarzy, czeka. Mam nadzieję, że i tym razem się powieździe. Wspólnie możemy znacznie więcej.

**ALICJA FUDAŁA**  
Szkoła Podstawowa nr 2  
w Rawie Mazowieckiej

**Nie zapomnij o prenumeracie!!!**

## Joachim Lelewel — historyk, polityk i bibliotekarz

W r. 1996 minęły bez echa dwie rocznice Lelewelowskie: 22 marca — 210. rocznica urodzin, 29 maja — 135. rocznica śmierci. Czemu zapomnieliśmy o tym wybitnym uczonym o światowej sławie, gorącym patriotcie, który całe życie poświęcił Polsce?

Lelewel czuł się Polakiem, mimo że w jego żyłach niewiele płynęło polskiej krwi. Pochodził z rodziny niemieckiej. Jego dziadek, Henryk Loelhoeffel de Löwensprung, nadworny lekarz króla Augusta III, przybył do Polski około 1730 r. Ojciec Joachima — Karol — prawnik, skarbnik generalny Komisji Edukacji Narodowej, w r. 1775 uzyskał szlachectwo i odtąd używał spolszczonej wersji nazwiska. Ożenił się z Ewą z Szeluttów (córką Białorusina i Polki). Joachim był jednym z dziewięciorga dzieci Ewy i Karola.



Rodzina Lelewelów. W środku medalion Joachima Lelewela. U góry jego dziadkowie: Henryk L. i Konstancja z Jauchów. Po bokach jego rodzice: Karol L. i Ewa z Szeluttów. U dołu jego bracia: Jan i Prot. B. Puc wg rysunku K. Pillatiego. Źródło — S. Kieniewicz: *Joachim Lelewel*. Wwa 1990

Przyszły uczony urodził się w kamienicy przy ul. Długiej u zbiegu z ulicą Freta (upamiętnia ten fakt tablica ufundowana w r. 1916 przez Towarzystwo Literatów i Dziennikarzy Polskich).

Chłopiec był słabego zdrowia, wątły, kapryśny i... bardzo inteligentny. Wychowywano go w atmosferze patriotycznej, podniosłej. Początkowo nauki pobierał w domu. W r. 1801 ojciec oddał go do kolegium pijarów przy ul. Miodowej w Warszawie. Trzy lata później Joachim rozpoczął studia w Wilnie. Mając do wyboru dobry niemiecki uniwersytet w Królewcu i nowo otwarty polski uniwersytet w Wilnie, zdecydował się na polski. „Boję się, że w Królewcu przy mych pruskich krewniakach tylko bym zniemczał”<sup>1</sup> — powiedział ojcu uzasadniając swój wybór. W Wilnie spędził najpiękniejsze lata. Po skończeniu studiów wracał tu jeszcze dwukrotnie, by objąć katedrę historii. Był lubiany i ceniony przez studentów, jego wykłady cieszyły się ogromnym powodzeniem. Zdarzyło się nawet, że wykład inauguracyjny Lelewela w styczniu 1822 r. trzeba było przenieść na inny dzień, gdyż chętni nie mogli zmieścić się w największej sali uczelni. Niestety, dwa lata później Lelewel został usunięty z katedry w związku z procesem filaretów. Wyjechał z Wilna tym razem na zawsze. Wgnany przez Nowosilcowa wrócił do rodzinnej Warszawy, gdzie kontynuował działalność naukową, publikował prace historyczne. Carska cenzura nie ułatwiała mu życia.

Drugą obok nauki dziedziną, której poświęcił się Lelewel, była polityka, działalność niepodległościowa i społeczna. Przyznać jednak trzeba, że na tym polu nie osiągnął tak znaczących rezultatów jak na niwie naukowej. Inauguracją tej działalności był wybór na posła do Sejmu Królestwa Polskiego w r. 1828. Uczony dał się poznać jako człowiek odważny, aktywny, skuteczny.

29 listopada był dniem szczególnym dla Polaków. Dla Joachima w dwójnasób —

<sup>1</sup> Karol Koźmiński: *Lelewel*. Warszawa 1967 s. 19.

czował przy łóżku konającego ojca, jednocześnie pełen nadziei, że dzień niepodległości się zbliża. Zasiadał w Rządzie Narodowym. Po upadku powstania wyemigrował do Paryża. Jego lewicowe poglądy i działalność polityczna, niewygodna dla tamtejszego rządu, spowodowały wydalenie z Francji.

28 ostatnich lat życia Lelewel spędził w Brukseli. Pisał po francusku pionierskie prace z dziedziny numizmatyki i geografii historycznej, które zyskały rozgłos w całej Europie. Pisał też dzieła na temat historii Polski. Mimo wielu trudności, były one wydawane w kraju. Przez cały ten czas „brukselski samotnik” — jak nazywa go Stefan Kieniewicz — aktywnie uczestniczył w życiu politycznym. Dlatego też nie przyjął w Belgii żadnego proponowanego mu etatu.

Ciężko chorego Lelewela przewieźli przyjaciele do kliniki w Paryżu, gdzie zmarł 29 maja 1861 r.



Grobowiec Lelewela, cmentarz na Rossie w Wilnie. Fotografia z książki S. Kieniewicza *Joachim Lelewel*  
Zwłoki Lelewela przewieziono na ziemię wileńską dopiero w roku 1929

### Lelewel a bibliotekarstwo

Świat Lelewela to świat książek. Żył się z nimi od dziecka. Już jako kilkuletni chło-

piec szperał w bibliotece rodziców w Warszawie i w Woli Cygowskiej. Później wiele godzin spędzał w bibliotece konwiktu pijarów. Odwiedziny u wuja — biskupa Cieciszowskiego mieszkającego w Łucku, zawsze wiązały się z przyjemnością korzystania z jego księgozbioru. Dłuższy pobyt na Wołyniu był okazją do gruntownego poznania bibliotek w Krzemieńcu i Porycku.

W r. 1811 Joachim wrócił do Warszawy. Tu przypadkowo zetknął się po raz pierwszy z bibliotekarstwem. Ojciec załatwił mu skromną posadę w Ministerium Spraw Wewnętrznych. Młody uczonec nie lubił swych obowiązków. „Toteż uciekał od nich na ulicę Miodową, gdzie właśnie do oficyn pałacu biskupiego wozono skrzynie z książkami”<sup>2</sup> — kompletowano bowiem Bibliotekę przy Sądzie Apelacyjnym.

Zawodowo Lelewel zajmował się bibliotekarstwem tylko trzy lata. Okres ten był istotny nie tyle dla naszego bohatera, ile dla polskiej bibliologii. W kwietniu 1818 r. uczonec został powołany na stanowisko bibliotekarza w tworzącej się Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego. Wszedł do zawodu bez bibliotekarskiej rutyny, ale z ogromną wiedzą wytrawnego erudyty.

Biblioteka rozrastała się błyskawicznie. Należało szybko i sprawnie porządkować nadchodzące transporty książek. Lelewel przyjął rzeczowy (według działów głównych i poddziałów) sposób magazynowania książek, co umożliwiło korzystanie ze zbiorów jeszcze przed ich zewidencjonowaniem. Równocześnie zajął się sporządzaniem katalogu alfabetycznego oraz służbą informacyjną.

Obowiązków miał bardzo dużo, toteż dwukrotnie prosił o zwolnienie z wykładów. Chciał nabyć doświadczenia w praktyce bibliotekarskiej i mieć możliwość przygotowania teoretycznego. W tym czasie konsultował się z polskimi bibliologami oraz przewertował literaturę zagraniczną, głównie francuską i niemiecką. Dopiero wtedy, solidnie przygotowany, przystąpił do wykładania trzydziestogodzinnego kursu bibliografii.

Głównym owocem bibliotekarskiego epizodu w życiu wybitnego historyka było *Bibliograficznych książek dwoje* (Wilno 1823, 1826). O znaczeniu tej pracy tak pisze

<sup>2</sup> Helena Więckowska: *Joachim Lelewel — sylwetka bibliotekarza*. „Bibliotekarz” 1952 nr 1 s. 3.

Witold Nawodowski: „dzieło wybitne, które postawiło naukę o książce w Polsce na poziomie równym ówczesnym osiągnięciom na zachodzie Europy”<sup>3</sup>. Kolejną bibliologiczną pracą Lelewela były *Dzieje bibliotek* (Warszawa 1828).

W r. 1827 uczony związał się z biblioteką Towarzystwa Przyjaciół Nauk — należał do komitetu bibliotecznego. Od października do końca listopada 1830 r. był inspektorem biblioteki — sprawował kontrolę nad zakupami bibliotecznymi i gospodarką dubletami.

Po upadku powstania listopadowego Lelewel, skazany zaocznie przez władze carskie na karę śmierci, musiał emigrować. Gdy na stałe osiadł w Brukseli, rozpoczął tworzenie nowej biblioteki domowej (dawna, wraz z całym dobytkiem, pozostała w kraju). Uczony mógł nie dojadać i obywać się bez różnych rzeczy, ale książki i mapy kupował ciągle. Nie tylko w Belgii. Sprowadzał książki z Francji, Niemiec i Rosji. Po paru latach jego biblioteka liczyła kilka tysięcy tomów.

<sup>3</sup> Witold Nowodowski: „Bibliograficznych ksiąg dwoje” *Joachima Lelewela*. Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki. Wrocław 1959 s. 261.

Pod koniec życia Lelewel przekazał swój księgozbiór Bibliotece Batignolskiej (polska biblioteka we Francji), jednakże w charakterze depozytu. Marzeniem uczonego było, by w wolnym kraju, w co zawsze wierzył, jego książki znalazły się w bibliotece uchanego Uniwersytetu Wileńskiego.

Ciekawą wędrowkę odbył księgozbiór Lelewela, ale to już temat na inną opowieść.

#### BIBLIOGRAFIA:

CHRZANOWSKI IGNACY: *Optymizm i pesymizm polski. Studia z historii kultury*. Warszawa: PWN 1971 s. 205-228; *Joachim Lelewel. Próba charakterystyki człowieka i jego życia*.

CIECHANOWICZ Jan: *Joachim Lelewel – nestor historiografii polskiej*. W: Ciechanowicz Jan, Kosman Bogumiła, Kosman Marcei: *Na wileńskiej Rossie*. Poznań: KAW 1990 s. 52-62.

KIENIEWICZ Stefan: *Joachim Lelewel*. Warszawa: KiW 1990.

KOŹMIŃSKI Karol: *Lelewel*. Warszawa: LSW 1967.

NOWODWORSKI Witold: „Bibliograficznych ksiąg dwoje” *Joachima Lelewela*. *Studium historyczno-bibliograficzne na tle epoki*. Wrocław: Zakład Nar. im. Ossolińskich 1959.

PRZEMSKI Leon: *Niespokojne życie*. Warszawa: NK 1965.

WIĘCKOWSKA Helena: *Joachim Lelewel – sylwetka bibliotekarza*. „Bibliotekarz” 1952 nr 1 s. 2-12.

## Doroczne nagrody Ministra Kultury i Sztuki za rok 1996

Regulacje prawne systemu nagród w sferze kultury wprowadzone *Rozporządzeniem Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 grudnia 1996 r. w sprawie szczegółowych zasad, trybu i wysokości przyznawania dorocznych nagród za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury* (Dz. U. nr 155, poz. 764) stanowią istotny element mecenatu państwowego w dziedzinie kultury i sztuki.

Pierwsze doroczne nagrody przyznał minister kultury i sztuki decyzją z dnia 27 lutego 1997 r.

#### Nagrody otrzymali:

##### w dziedzinie twórczości artystycznej

Andrzej Hiolski, śpiewak operowy,  
Jerzy Jarocki, reżyser teatralny, aktor,  
Jerzy Kawalerowicz, reżyser filmowy,  
Eugeniusz Knapik, pianista, kompozytor,  
Jerzy Nowosielski, malarz,

Tadeusz Różewicz, literat,  
ks. Jan Twardowski, literat  
Zbigniew Zapasiewicz, aktor i reżyser.

##### w dziedzinie upowszechniania kultury

Helena Kamieniarz, koronkarka, działaczka kultury  
Andrzej Matuszewski, malarz, popularyzator kultury,  
Joanna Papuzińska, literatka, popularyzator-ka kultury.

##### w dziedzinie ochrony dóbr kultury

Tadeusz Chruścicki, muzealniki,  
Leszek Czapski, konserwator zabytków.

Laureaci otrzymali nagrody z rąk ministra kultury i sztuki, Zdzisława Podkańskiego, na Zamku Królewskim w Warszawie dnia 19 kwietnia 1997 roku.

# Urszula Koziół

## Zestawienie bibliograficzne w wyborze



Urszula Koziół — poetka, powieściopisarka, dramatopisarka. Urodziła się 20 czerwca 1931 r. w Rakówce pod Biłgorajem. Na Zamojszczyźnie spędziła dzieciństwo i okres II wojny światowej. W latach 1950-1953 studiowała polonistykę na Uniwersytecie Wrocławskim i z tym miastem związała swe życie zawodowe i społeczne. Przez wiele lat pracowała jako nauczycielka języka polskiego w szkołach średnich. W latach 1965-1967 była dyrektorem Wrocławskiego Ośrodka Kultury, pełniła również funkcję radnej dzielnicy Stare Miasto.

Zadebiutowała w r. 1953 wierszem *Już jesień* na łamach „Gazety Robotniczej”, a ściślej — jej tygodniowego dodatku „Sprawy i Ludzie” (nr 46). Drukowała swe utwory poetyckie, a także felietony i artykuły w „Odrze”, „Tygodniku Kulturalnym”, „Współczesności”, „Poezji”. Znajdują w nich wyraz niepokoje współczesnego człowieka, problematyka moralna, sprawy wyboru określonej postawy wobec otoczenia i wydarzeń. Do jej dorobku zaliczyć należy również dramaty, sztuki dla dzieci i słuchowiska radiowe.

Z teatrem studenckim „Kalambur”, prezentującym oparty na jej wierszach spektakl

*W rytmie słońca*, odwiedziła w latach 70. USA i wiele krajów Europy. Brała udział w międzynarodowych festiwalach poezji: w Belgii, Francji, Portugalii i Jugosławii. Jako stypendystka odbyła podróże do Iowa City (USA) w roku 1991 i Poitiers (Francja) — 1993. Trwała współpraca z miesięcznikiem „Odra” zaowocowała objęciem na początku lat 70. kierownictwa nad jego działem literackim (wcześniej, w latach 1956-1958, sprawowała taką funkcję we wrocławskich „Poglądach”).

Urszula Koziół jest aktywną działaczką związkową. Już w czasach studenckich związała się z Kolem Młodych Pisarzy przy Oddziale Wrocławskim ZLP, z czasem objęła opiekę nad Dyskusyjnym Klubem Młodych Pisarzy. Od r. 1971 jest członkiem Polskiego PEN Clubu. W tym też roku powierzono jej funkcję prezesa Wrocławskiego Oddziału ZLP, którą piastowała przez 5 lat. W latach 1978-1983 (do momentu rozwiązania) wchodziła w skład prezydium Zarządu Głównego ZLP, w r. 1989 należała do współtwórców Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, została członkiem Zarządu Głównego.

Poetka jest laureatką wielu nagród literackich: im. W. Broniewskiego (1964), im. S. Piętaka (1965), Miasta Wrocławia (1965), Fundacji im. Kościelskich w Genewie (1969), Ministra Kultury i Sztuki II stopnia (1970), Złoty Centaur przyznanej przez Akademię Sztuki i Pracy w Salsomaggiore (Włochy).

Wiersze Urszuli Koziół obecne są w licznych antologiach, również w przekładach na języki: angielski, niemiecki, bułgarski i węgierski.

### TWÓRCZOŚĆ URSZULI KOZIÓŁ

**Gumowe klocki [wiersze].** — Wrocław : ZLP Oddział we Wrocławiu, 1957

**W rytmie korzeni [wiersze].** — Wrocław : Ossolineum, 1963

Rec.: DAN Stanisław [A. Bruzda], *Twórczość* 1963 nr 8 s. 50-52; MATUSZEWSKI Ryszard, *Rocznik Literacki* 1963 s. 30.

**Postoje pamięci [powieść].** — Warszawa : LSW, 1964

Rec.: BEREZA Henryk, *Tygodnik Kulturalny* 1965 nr 23 s. 4; ŁUKASIEWICZ Jacek, *Tygodnik Powszechny*



1965 nr 8 s. 6; ŁUKASIEWICZ Zenon, *Twórczość* 1965 nr 5 s. 101-102; MELKOWSKI Stefan, *Domena prozy*. Warszawa, 1984. — S. 343-354; MIŁOSZ Czesław, *Kultura* [Paryż] 1966 nr 10 s. 125-132; SPRUSIŃSKI Michał, *Życie Literackie* 1965 nr 27 s. 4; SZWEDOWICZ Władysław, *Nowe Książki* 1965 nr 16 s. 729-730; TRZNADEL Jacek, *Współczesność* 1965 nr 7/8 s. 12.

**Smuga i promień** [wiersze]. — Warszawa : LSW, 1965

Rec.: ŁUKASIEWICZ Jacek, *Odra* 1965 nr 12 s. 85-86; POGONOWSKA Anna, *Nowe Książki* 1965 nr 21 s. 963-964; PRZYBOŚ Julian, *Tygodnik Kulturalny* 1965 nr 49 s. 6; BARAŃCZAK Stanisław, *Nurt* 1966 nr 1 s. 43-44; MATUSZEWSKI Ryszard, *Życie Literackie* 1966 nr 10 s. 10; SŁUCKI Arnold, *Współczesność* 1966 nr 5 s. 10; SZYMAŃSKI Wiesław Paweł, *Twórczość* 1966 nr 2 s. 123-125; WAŚKIEWICZ Andrzej K., *Tygodnik Kulturalny* 1966 nr 13 s. 4.

**Lista obecności** [wiersze]. — Warszawa : LSW, 1967

Rec.: BARAŃCZAK Stanisław, *Nurt* 1967 nr 11 s. 54-55; LAU Jerzy, *Kultura* 1967 nr 37 s. 9; PRZYBOŚ Julian, *Nowe Książki* 1967 nr 22 s. 1349-1351; WAŚKIEWICZ Andrzej K., *Tygodnik Kulturalny* 1968 nr 16 s. 7; WITAN Jan, *Polonistyka* 1968 nr 4/5 s. 104-106; ZACHARSKA Jadwiga, *Poezja* 1968 nr 2 s. 94-95.

**Poezje wybrane** / wybór i wstęp autorki. — Warszawa : LSW, 1969

Rec.: SMOLKA Iwona, *Poezja* 1969 nr 11 s. 85-88; ZACHARSKA Jadwiga, *Nowe Książki* 1970 nr 1 s. 31, 34.

**Ptaki dla myśli** [powieść]. — Warszawa : LSW, 1971

Rec.: BALCERZAN Edward, *Miesięcznik Literacki* 1972 nr 8 s. 129-131; BARAŃCZAK Stanisław *Odra*, 1972 nr 5 s. 105-107; BEREZA Henryk, *Twórczość* 1972 nr 5 s. 98-100; KAŁUŻNY Henryk, *Radar* 1973 nr 3 s. 18; LUDOROWSKI Lech, *Literatura* 1972 nr 10 s. 14; MELKOWSKI Stefan, *Tygodnik Kulturalny* 1972 nr 19 s. 4; NOWICKI Krzysztof, *Nowe Książki* 1972 nr 8 s. 41-42; STROŃSKA Anna, *Życie i Myśl* 1972 nr 7/8 s. 261-264

**W rytmie słońca** [wiersze]. — Kraków : WL, 1974

Rec.: BARAŃCZAK Stanisław, *Odra* 1975 nr 5 s. 107-108; CHRZANOWSKI Maciej, *Nowe Książki* 1975 nr 17 s. 34-35; PIESZCZACHOWICZ Jan, *Regiony* [Warszawa] 1975 nr 2 s. 174-177; STERNA-WACHOWIAK Sergiusz, *Tygodnik Kulturalny* 1975 nr 7 s. 4; ZALESKI Marek, *Nowy Wyraz* 1975 nr 3 s. 99-102.

**Wybór wierszy**. — Warszawa, Czytelnik, 1976

Rec.: FEUSETTE Jan, *Opole* 1976 nr 6 s. 26-27; STERNA-WACHOWIAK Sergiusz, *Twórczość* 1976 nr 12 s. 115-117; SZYMAŃSKA Adriana, *Literatura* 1976 nr 23 s. 12.

**Król malowany** [utwór dramatyczny dla dzieci]: Na motywach baśni J. Ch. Andersena „Nowe szaty króla”. — Wrocław : Zjednoczona Przedsiębiorstwo Rozrywkowe, Ośrodek Teatru Otwartego „Kalambur”, 1986

**Z poczekalni (wybór felietonów) oraz Osobnego sny i przypowieści**. — Kraków : WL, 1978  
Rec.: ROGOZIŃSKI Julian, *Literatura* 1979 nr 30 s. 11.

**Trzy światy** [dramaty]. — Warszawa : Czytelnik, 1982

Rec.: GODLEWSKA Joanna, *Teatr* 1983 nr 11 s. 26.

**Noli na tangere** [opowiadania]. — Warszawa : PIW, 1984

Rec.: DANILCZYK Halina, *Tygodnik Kulturalny*, 1984 nr 34 s. 12; MĘTRAK Krzysztof, *Literatura* 1984 nr 12 s. 56; SOŁTYSIK Marek, *Nowe Książki* 1984 nr 12 s. 58-59; STANISZEWSKI Andrzej, *Życie literackie* 1984 nr 36 s. 12; GOSK Anna, *Miesięcznik Literacki* 1985 nr 3 s. 130-132; JODŁOWSKI Marek, *Opole* 1985 nr 10 s. 20-22; ŁUKOSZ Jerzy, *Pismo Literacko-Artystyczne* 1985 nr 2 s. 155-158; PIESZCZACHOWICZ Jan, *Odra* 1985 nr 5 s. 97-98; SZEWC Piotr, *Znak* 1985 nr 3 s. 138-141.

**Poezje wybrane (II)** / wstęp i wybór [oraz nota biograficzna] autorki. — Warszawa : LSW, 1985

Rec.: SOBKOVIK Czesław, *Odra* 1987 nr 9 s. 60-62.

**Magiczne imię** [utwór dramatyczny dla dzieci]. — Kraków : WL, 1986

**Wybór wierszy** / posł. E. Nyrkowska. — Warszawa : Czytelnik, 1986

[wydanie miniaturowe]

**Żalnik** [wiersze]. — Kraków : WL, 1989

Rec.: KAJTOCH Jacek, *Gazeta Krakowska* 1989 nr 193 (z dn. 21 VIII) s. 3; ZAWADA Andrzej, *Odra* 1989 nr 10 s. 99-100; ADAMOWICZ Jarosław, *Kresy* 1990 nr 1 s. 117-119; ŁUKASIEWICZ Jacek, *Twórczość* 1990 nr 1 s. 108-111; MICHAŁOWSKI Piotr, *Nowe Książki* 1990 nr 2/3 s. 5-6; PIESZCZACHOWICZ Jan, *Literatura* 1990 nr 5 s. 32-33; SZYMAŃSKA Adriana, *Przegląd Powszechny* 1990 nr 5 s. 298-300.

**Postoje słowa** [wiersze]. — Wrocław : Wydawnictwo Dolnośląskie, 1994

Rec.: ŁUKASIEWICZ Jacek, *Odra* 1994 nr 12 s. 108-109; SZEWC Piotr, *Rzeczpospolita* 1994 nr 216 (z dn. 16 IX) s. 25; SZYMAŃSKA Adriana, *Przegląd Powszechny* 1994 nr 12 s. 372-375; RODOWSKA Krystyna, *Nowe Książki* 1995 nr 6 s. 14-15; ZAWADA Andrzej, *Tygodnik Powszechny* 1995 nr 18 s. 14.

**Wielka pauza** [wiersze]. — Kraków : WL, 1996

Rec.: ŁUKASIEWICZ Jacek, *Tygodnik Powszechny* 1996 nr 46 s. 12; ZAWADA Andrzej, *Nowe Książki* 1996 nr 10 s. 10.

## WAŻNIEJSZE OPRAWOWANIA TWÓRCZOŚCI URSZULI KOZIÓŁ

w książkach:

BURKOT Stanisław: Spotkania z poezją współczesną. — Warszawa : Wydaw. Szkolne i Pedagogiczne, 1977. — S. 216-234 : Urszula Kozioł

## Zestawienie bibliograficzne

FORNALCZYK Feliks: Młodzi starsi... : szkice. — Poznań : Wydawnictwo Poznańskie, 1976. — S. 161-191: O Urszuli Koziół : Wczoraj i dziś oglądane „z zatrzymania”

JAWORSKI Stanisław: Wybitne zjawisko poetyckie // W: Debiuty poetyckie 1944-1960 : wiersze, autointerpretacje, opinie krytyczne / wybór i oprac. Jacek Kajtoch, Jerzy Skórmicki. — Warszawa : Iskry, 1972. — S. 513-519

KRASOWSKA Maria: Urszula Koziół „Znakiem wody” [analiza wiersza] // W: Przewodnik po współczesnej polskiej literaturze marynistycznej / zespol red. Andrzej Babiński [i in.]. — Szczecin : Glob, 1989. — S. 351-353

KWIATKOWSKI Jerzy: Remont pegazów : szkice i felietony. — Warszawa : Czytelnik, 1969. — S. 199-227: Dialog z ziemią

ŁUKASIEWICZ Jacek: Koziół / Tł. [na jęz. fr.] Barbara Grzegorzewska. — Varsovie : Agence des Auteurs, Czytelnik, 1981

ŁUKASIEWICZ Jacek: Republika mieszańców. — Wrocław : Zakład Nar. im. Ossolińskich, 1974. — S. 109-120: Człapy

MACIEJEWSKA Irena: Urszula Koziół „Jesteś za blisko” // W: Czytamy wiersze / oprac. Janusz Maciejewski. — Wyd. 2. — Warszawa : LSW, 1973. — S. 446-452

MIKOŚ Elżbieta: Trzy głosy kobiece we współczesnej liryce (Anna Kamińska — Urszula Koziół — Ewa Lipska). // W: Wybrane zagadnienia literatury współczesnej w nauczaniu języka polskiego / pod red. E. Mikoś i S. Rzęsikowskiego. — Kraków : IKN.ODN, 1984. — S. 73-103

PIESZCZACHOWICZ Jan: Pegaz na drodze : szkice o poezji współczesnej. — Łódź : Wydaw. Łódzkie, 1991. — S. 375-382: W rytmie słońca — i cienia

SZAJNERT Danuta: „Kukulcze jajo z myślí przodków”? : O „Noli me tangere” Urszuli Koziół. — Łódź : Wydaw. Uniwersytetu Łódzkiego, 1995

SZYMAŃSKI Paweł Wiesław: Outsiderzy i słowiacze : eseje, szkice, interpretacje. — Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973. — S. 361-375: Urszula Koziół „Skazy znaków” [analiza wiersza]

ŚLÓSARSKA Joanna: Rozum, transcendentcja i zło w literaturze. — Warszawa : PWN, 1992. — S. 130-151: Happening (Urszula Koziół — „Ptaki dla myśli”)

na łamach czasopism:

BARAŃCZAK Stanisław: „Pomiędzy niestałym” czyli poezja Urszuli Koziół. *Odra* 1967 nr 12 s. 31-37

DUSZKA Wanda: Kakofonia liryczna [metoda collage'u w wierszach Urszuli Koziół]. *Ruch Literacki* 1981 nr 6 s. 461-473

GNAROWSKI Andrzej: Kult potęgi moralnej : o poezji Urszuli Koziół. *Tygodnik Kulturalny* 1986 nr 20 s. 9

GORLIŃSKA Maria: Poetyckie poznawanie świata Urszuli Koziół. *Roczniki Humanistyczne* 1993 nr 1 s. 65-73

ISAKIEWICZ Lech: Bunt pozornie zaangażowany. *Poezja* 1978 nr 5 s. 30-35

JAKUBOWSKA Jadwiga: Sceniczna próba wiersza [„W rytmie słońca”]. *Poezja* 1971 nr 6 s. 81-83

JURKOWSKI Stefan: Dosadność natury : o twórczości Urszuli Koziół. *Tygodnik Kulturalny* 1985 nr 13 s. 6

KUNDA Bogusław Sławomir: Kwestie otwarte, czyli o poezji Urszuli Koziół. *Agora* 1968 nr 20 s. 50-56

LUDOROWSKI Lech: „Ptaki dla myśli” Urszuli Koziół. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Sectio FF Philologiae* vol. 3: 1985 s. 1-23

MACIEJEWSKA Irena: Poezja jako odpowiedzialność za świat : poczet pisarzy trzydziestolecia. *Literatura* 1974 nr 23 s. 5

MELOCH Katarzyna: Urszuli Koziół sprawy małe i duże. *Tygodnik Kulturalny* 1968 nr 17 s. 4, 11

MIKOŁAJCZAK Małgorzata: Urszuli Koziół zaklinanie czasu. *Studia i Materiały. Filologia Polska WSP Zielona Góra* 1995 [z] 8 s. 208-211

MIKOŚ Elżbieta: „Zgadując przyszłość, ciebie myślę czasem” : Urszuli Koziół dyskurs o ludzkiej egzystencji. *Język Polski w Szkole Średniej* 1990/1991 z. 2 s. 61-72

MISIAK Iwona: Zewnętrzna i wewnętrzna przestrzeń, czyli o wzajemnych relacjach natury i poezji w wierszach Urszuli Koziół. *Odra* 1996 nr 3 s. 63-67

PRZYBYLSKI Ryszard Kazimierz: W rytmie słowa. *Nurt* 1978 nr 2 s. 29-31

SOBKOWIAK Czesław: Znaki obecności. *Odra* 1977 nr 10 s. 37-42

SPRUSIŃSKI Michał: Współczesne poetki polskie : lista czujnej obecności. *Poglądy* 1968 nr 11 s. 13

SZEWEC Piotr: Urszula Koziół [biogram]. *Nowe Książki* 1996 nr 10 s. IV okł.

SZYMURA Jerzy: Pierwotność i racjonalizm, czyli rzecz o poezji Urszuli Koziół. *Ruch Literacki* 1974 nr 5 s. 303-313

ZACHARSKA Jadwiga: *Azyl ostateczny* [analiza wiersza „Nadnagość”] *Poezja* 1969 nr 2 s. 35-40

### WYWIADY I WYPOWIEDZI URSZULI KOZIÓŁ

Akty strzeliste o miejscu urodzenia. Rozm. przepr. Piotr Szewc. *Nowe Książki* 1996 nr 10 s. 6-9

...do każdego wiersza uczyć się od nowa. *Poezja* 1969 nr 2 s. 32-34

Rozmowa z Urszulą Koziół. Rozm. przepr. Stanisław Piskor. *Poglądy* 1978 nr 6 s. 3

WIŚNIEWSKI Wojciech: Tego nie dowiecie się w szkole (z wizytą u pisarzy). T. 3. — Warszawa : Nasza Księgarnia, 1983. — S. 121-138: Jak strony świata stronimy od siebie.

ZDZISŁAWA MIERNIK  
PBW Filia Skarżysko-Kam.

## PODYPLOMOWE STUDIUM BIBLIOTEK NAUKOWYCH

Podyplomowe Studium Bibliotek Naukowych Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego organizuje kolejny, VIII kurs dla bibliotekarzy. Kurs trwa 3 semestry i rozpocznie się w październiku 1997 r.

### Komplet dokumentów zawierający:

- podanie do Dziekana Wydziału Historycznego UW,
- kwestionariusz osobowy z życiorysem i zdjęciem,
- odpis dyplomu magisterskiego,
- dowód opłaty wpisowej w wysokości 30 zł wniesionej na konto:  
Uniwersytet Warszawski Bank Gdański SA IV O/Warszawa nr 10401019-837-131

należy składać do 13 września 1997 r.

Warunkiem uczestnictwa w Studium jest ukończenie studiów wyższych  
Opłata za I semestr wynosi 350 złotych

Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich informacji udziela Sekretariat Studium: Podyplomowe Studium Bibliotek Naukowych UW ul. Nowy Świat 69, III piętro p. 158, tel. 620-03-81 wewn. 177, środy w godz. 13-15, piątki 15-17 oraz Sekretariat IBIN UW wewn. 215, pok. 314, codziennie w godz. 10-14.

**INFORMUJEMY AUTORÓW**, że dysponując niewielką objętością numerów nie możemy kwalifikować do druku artykułów przekraczających 10 znormalizowanych stron (30 wierszy) maszynopisu. Zastrzegamy sobie prawo do skracania, adiustacji tekstów, nadawania własnych tytułów. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

# Dla wszystkich starczy miejsca...

## Scenariusz spotkania poetyckiego — wiersze i piosenki Edwarda Stachury

Scenariusz przeznaczony jest do realizacji w szkole średniej i w wyższych klasach szkoły podstawowej. Impreza odbywa się w pomieszczeniu, w którym nie ma stolików ani krzeseł.

Scenografia: drogowskaz z napisem np. Patagonia, Zagubinów, przy nim plecak, menażka, kij. Wszystkie osoby występujące, ubrane w swobodny strój, siadają w krąg — goście również.

Wykorzystano w większości nagrania piosenek z płyt i kaset. Jeśli ktoś ma umiejętności i możliwość nauczania młodzieży piosenek, może zrezygnować z nagrań profesjonalnych. Na pewno poprawi to jeszcze specyficzną atmosferę wieczoru.

Imprezę rozpoczyna *Introit* (pieśń na wejście) w wykonaniu Marka Gałązki.

### Osoba I

Na początku były dzbany  
na wzgórzach  
i garbach wysokich wielbłądów  
ale spalił deszcz ich zieloność  
i rozsunęła się smukłość roślin

### Solane

po co włosy ścinasz co noc  
i po co świątynie budujesz z twych dłoni  
i niebo prosisz  
o miękkie rosyjskie złoto  
dla moich oczu  
Na początku były dzbany  
na wino łagodność i wino

*(Na początku były dzbany...)*

### Osoba II

Zaprawdę godnym i sprawiedliwym  
Słusznym i zbawiennym jest  
Śmiać się głośno  
Płakać cicho  
Deszcz ustaje sady kwitną  
I tego trzymać się trzeba

### Osoba III

Zaprawdę godnym i sprawiedliwym  
Słusznym i zbawiennym jest  
iść i padać  
Z-padłych-wstawać  
Przeszła wojna  
Wstaje trawa  
I tego trzymać się trzeba

### Osoba IV

Zaprawdę godnym i sprawiedliwym  
Słusznym i zbawiennym jest  
Śledzić gwiazdy  
Grać na skrzypcach

### Astronomia

I muzyka  
I tego trzymać się trzeba

### Osoba V

Zaprawdę godnym i sprawiedliwym  
Słusznym i zbawiennym jest  
Być uważnym  
Pełnym pasji  
Dobra wasza  
Gwizdzą ptaki  
I tego trzymać się trzeba

### Osoba VI

Zaprawdę godnym i sprawiedliwym  
Słusznym i zbawiennym jest  
Żeby człowiek w życiu onym  
Sprawiedliwym  
Był i godnym

### Osoba VII

Żeby człowiek  
Był człowiekiem  
Lecą liście  
Szumi w lesie  
Wiatr z obłoków  
Warkocz plecie  
I tego trzymać się trzeba

*(Prefacja)*

Piosenka „*Życie to nie teatr*” w wykonaniu Jacka Różańskiego

### Osoba II

Cudownie jest:  
Powietrze jest!  
Dwie ręce mam,  
Dwie nogi mam!  
W chlebaku chleb,  
Do chleba ser,  
Do picia deszcz.

-----

Nadchodzi noc  
I zimno z nią.  
Mam ręce dwie,  
Obejmę się.

Ukryję się,  
Utulę się  
We własną sietść...  
Powietrze jest:  
Cudownie jest!

*(Piosenka dla zapowietrzonego)*

Piosenka „*Nie brookliński most*” w wykonaniu Jacka Różańskiego  
(refren śpiewają wszyscy)

### Osoba III

Zwalić by można się z nóg  
Co rusz,  
Co krok.  
Co noc,  
To szloch  
I rozpacz.  
Ale czy warto?  
Może nie warto?  
Chyba nie warto...  
Raczej nie warto.  
Nie, nie — nie warto.

Zginać by można jak nic:  
Do żył  
Jest nóż.

Lub w dół  
Na bruk  
Z wysoka.

Ale czy warto?  
Może nie warto?  
Chyba nie warto...  
Nie, nie — nie warto.

Jechać by można do miast  
Lub w las.  
Na błoń.  
Na koń  
I goń  
Nieboskłon

Ale czy warto?  
Może nie warto?  
Ech, chyba warto...  
Tak, tak — warto.  
Bardzo to warto.  
O, tak — to warto.  
Jeszcze jak warto!

(Czy warto)

Piosenka „*Jest już za późno, nie jest za późno*”. Wykonanie Jacek Różański

### Osoba IV

Świeciło słońce potem padał deszcz  
Jak w słońcu zśliśmy wręcz pod deszczem  
Tak samo w nocy jak i w biały dzień  
Płonęły oczy nam do siebie  
Skończyło się  
Miało wiecznie trwać  
Skończyło się  
Już nie ma cię  
Ach jaka szkoda nas  
Już nie ma mnie

Mówiłaś: nigdy nigdy nikt i nic  
Rozdzielić w życiu nas nie zdoła  
Mówilem: zawsze zawsze będę żyć  
Potężnie zawsze żyć bo kocham

Skończyło się  
Miało wiecznie trwać  
Skończyło się  
Już nie ma cię  
Ach jaka szkoda nas  
Już nie ma mnie

Co robić teraz gdy się spadło z chmur  
Na wielkie ziemi tej pustkowie  
Co robić teraz gdy się skończył cud  
Wymódlmy zatem go od nowa  
Niech zacznie się  
I trwa wiecznie znów  
Niech zacznie się  
Czy słyszysz mnie  
Pośród gór i mórz  
Odezwiij się  
Odezwiij się  
Odezwiij się

(Odezwiij się)

Piosenkę „*Z nim będziesz szczęśliwsza*” przy akompaniamencie gitary śpiewają wszyscy.

### Osoba VII

Ja wiem  
Wiem  
Szeroka droga jest  
Wiem też  
Wiem  
Że ty już  
Nie chcesz mnie  
A jednak wciąż  
Nie ruszam stąd  
Bo może się stanie raz jeden cud  
I przyjdiesz dotkniesz mnie  
I powiesz  
Zostań tu

Ja wiem  
Wiem  
Głębokie  
Lasy są  
I jeszcze  
Wiem  
Że do nich  
Gna mnie los  
A jednak wciąż  
Nie ruszam stąd  
Bo może się stanie raz jeden cud  
I przyjdiesz dotkniesz mnie  
I powiesz  
Zostań tu

O tam  
W górze  
Posłuchaj  
Szumi wiatr  
Ja wiem  
Mówi  
Że będzie  
Szkoda nas  
Dlatego wciąż  
Nie ruszam stąd  
Bo może się stanie raz jeden cud  
I przyjdiesz dotkniesz mnie  
I powiesz  
Zostań tu

(Może się stanie raz jeden cud)

Piosenka *Tango triste* w wykonaniu Jacka Różańskiego. Na tle ostatniej instrumentalnej części tanga:

### Osoba I

To było tak, jak zaćmienie słońca w sercu:  
Przestała naraz widzieć mnie:  
To było tak, jak trzęsienie ziemi w Peru.  
Przestała naraz słyszeć mnie,  
To było tak,  
Jak o latarnię morską  
Rozbija się wędrowny ptak.

### Osoba II

Ja sobie pójdę precz,  
Pójdę precz daleko,  
Do Zagubinowa.  
W oddali zniknie  
Głowa moja płowa.  
Lecz jeszcze, o, pani,  
Doczekasz się dnia...  
Zabraknie ci psa!  
Nie będę łasił się,  
Do rąk twych przypadał.

A ty jak ta skała.  
Nie będę skamlał.  
Żebyś mnie pogłaskała.

Lecz jeszcze, o, pani,  
Doczekasz się dnia...  
Zabraknie ci psa!

(...)

Ja sobie pójdę precz,  
Pójdę precz daleko,  
Może Patagonia.  
Tak, żebyś była  
Bardzo zadowolona.  
Lecz jeszcze, o, pani  
Doczekasz się dnia...  
Zabraknie ci psa!

(Zabraknie ci psa)

Piosenka *Biała Lokomotywa* w wykonaniu Jacka Różańskiego

### Osoba III

Wędrownką jedną życie jest człowieka;  
Idzie wciąż,  
Dalej wciąż,  
Dokąd? Skąd?  
Dokąd! Skąd!

Jak zjawa senna życie jest człowieka;  
Zjawia się,  
Dotknąć chcesz,  
Lecz ucieka!

To nic! To nic! To nic!  
Dopóki sił  
Jednak iść! Przecież iść!  
Będę iść!

To nic! To nic! To nic!  
Dopóki sił,  
Będę szedł! Będę biegł!  
Nie dam się!

(*Wędrownką życie jest człowieka*)

*Ite missa est* (pieśń na wyjście) — śpiewają  
wszyscy przy akompaniamencie gitary.  
Idź, człowieku, idź, rozpuiedz... itd.

### BIBLIOGRAFIA

Edward Stachura. *Poezja i proza*. T. 1: *Wiersze, poematy, piosenki, przekłady*. Warszawa 1984

*Życie to nie teatr*. Piosenki Edwarda Stachury śpiewa Jacek Różański. Polskie Nagrania 1989 SX 2633 — płyta

Ballady Edwarda Stachury śpiewa Marek Gąłżka. Live. Wydawnictwo Fonograficzne RO-GOT 1985 JG-014 — kasetą

Opracowały

RENATA WOJTAŁCZYK

ANNA WÓJCIK

Tomaszów Maz., Szkoła Podst. nr 5

## Lekcja biblioteczna w kl. VII

# Opowiem ci o mojej małej Ojczyźnie. Wyszukiwanie informacji na określony temat

● Cel zajęć: wdrażanie uczniów do samodzielnych poszukiwań w bibliotece materiałów na określony temat, uzyskanie nowych wiadomości na podstawie warsztatu informacyjnego biblioteki szkolnej, wskazanie różnorodności wyboru źródeł oraz ich przydatności i atrakcyjności.

● Materiały i pomoce: kartki do zapisywania skojarzeń, kolorowe kredki, flamastry, duże ar-

kusze papieru pakowego, kontur mapy Polski, godło, herb miasta, płyty z nagraniami muzyki poważnej, portrety wielkich Polaków, kartoteki, katalogi, teczki z wycinkami prasowymi, albumy, prace dzieci, księgozbiór.

Sala przygotowana tak, aby można było swobodnie przechodzić między stolikami i aby w miarę możliwości była na środku wolna przestrzeń.

## PRZEBIEG ZAJĘĆ

Po wejściu uczniów do sali proszę, aby kolejno podchodzili do tablicy i zapisywali dokonczenie zdania: *Ojczyzna to.....*. Kto napisze na tablicy, rozgląda się po sali i wyszukuje przedmioty, które kojarzą się z tematem lekcji. Proszę, aby pozostali przy tych elementach, które wybrali. Np.:

**grupa 1:** godło, herb miasta, biało-czerwony proporzec,

**grupa 2:** drzewo genealogiczne, fotografie rodzinne,

**grupa 3:** portrety wielkich Polaków,

**grupa 4:** zestaw przewodników turystyczno-krajoznawczych,

**grupa 5:** plakat z filmu *Wesele*, kaseta wideo z filmem *Krzyżacy*, płyta gramofonowa z muzyką poważną, książka *Pan Tadeusz* pięknie wydana.

Razem próbujemy usystematyzować zebrane informacje — Czym jest *Ojczyzna* — ta wielka i ta w skali regionalnej, małej. Na tablicy zawieszam kontur Polski i proszę o zapisanie na małych kartkach pojęcia, które uczeń wybrał jako swój odpowiednik *Ojczyzny* (np. wartości:

rodzina, patriotyzm, wolność, dom itp.; tradycja: muzyka, film, poezja, proza itp.). Kartki przypinamy do konturu mapy.

Szukamy teraz informacji na temat podanych pojęć. Ze źródeł, do których dotarliśmy, sporządzamy opis bibliograficzny.

Podsumowanie lekcji: Z materiałów, które znajdują się na tablicy, formułujemy wniośki — To wszystko, co nas otacza, tworzy *Ojczyznę* — i dom rodzinny, i szkoła, i okolica nas otaczająca. Tworzenie pojęcia *Ojczyzny* jest pokoleniowe — składa się na nie tradycja, uczucia i wartości. Informacji szukamy zarówno w książkach, jak i w opowiadaniach przekazywanych przez dorosłych. Nośnikami informacji są też katalogi i kartoteki, a także plakaty, portrety, kasety magnetofonowe i wideo.

Podsumowaniem lekcji może być również odczytany wiersz, złota myśl, odtworzona piosenka o *Ojczyźnie*.

Dla oceny zajęć proszę uczniów o dokonczenie zdania — *Lekcja była.....* dziękuję za żywy udział i zapraszam do odwiedzania biblioteki.

DANUTA BINKIEWICZ-KOŁODZIEJ

Ukazuje się od maja 1992 r.

wydawniczy

# Notes

**W każdym numerze:**

- zapowiedzi wydawnicze  
Centrum Informacji o Książce
- największy w kraju, liczący około 1000 tytułów zestaw nowości wydawniczych
- bestsellery hurtowni - cykliczna analiza wyników sprzedaży w największych firmach dystrybucyjnych
- publicystyka poświęcona problemom ruchu wydawniczego
- kronika: co słyhać w branży?
- problemy bibliotek

Adres redakcji: 02-916 Warszawa, ul. Okrężna 3, tel. 642 95 53, fax 642 27 69

**MIESIĘCZNIK  
WYDAWCÓW,  
KSIĘGARZY,  
BIBLIOTEKARZY,  
HURTOWNIKÓW**

**I WSZYSTKICH  
ZAINTEKESOWANYCH  
RYNKIEM KSIĄŻKI**

oferujemy prenumeratę

# Maria Skłodowska-Curie i promieniotwórczość

## Lekcja chemii dla uczniów I klasy szkoły średniej w bibliotece szkolnej

### Cele:

1. Blizsze poznanie sylwetki Marii Skłodowskiej-Curie.
2. Pogłębienie wiadomości z zakresu promieniotwórczości.
3. Wdrażanie uczniów do samodzielnego radzenia sobie w bibliotece, w szczególności do:
  - sprawnego wyszukiwania potrzebnych informacji w różnych źródłach: katalogach, kartotekach i księgozbiorze podręcznym,
  - szybkiego odnajdywania w wydawnictwach informacyjnych poszukiwanych treści,
  - wyrabiania umiejętności wyszukiwania informacji za pomocą internetu.
4. Wyrabianie nawyków kulturalnego zachowania się w bibliotece.

### Pomoce:

- portret Marii Skłodowskiej-Curie,
- katalog alfabetyczny,
- katalog rzeczowy,
- kartoteki,
- wydawnictwa informacyjne,
- księgozbiór podręczny,
- karty z poleceniami zadań,
- komputer klasy IBM PC wraz z zainstalowanym programem MOL,
- komputer klasy IBM PC z możliwością korzystania z internetu.

Metoda oglądowo-słowno-ćwiczeniowa (wykład, pokaz, ćwiczenia praktyczne w zespołach).

Czas trwania — dwie jednostki lekcyjne.

### TOK LEKCJI

- Omówienie celu i tematu lekcji,
  - krótki wykład nauczyciela chemii na temat życia i naukowej działalności Marii Skłodowskiej-Curie.
- Zapoznanie uczniów z warsztatem informacyjnym biblioteki szkolnej — omówienie i pokaz sposobów wyszukiwania potrzebnych informacji.
- Ćwiczenia praktyczne:
  - rozdanie kart z zestawami poleceń (jedna karta na dwie osoby),
  - samodzielna praca młodzieży w zespołach,
  - głośne wypowiedzi uczniów według kolejności kart,
  - przedstawienie wyszukiwanych i wykorzystanych źródeł informacji z podaniem autora, tytułu, miejsca i roku wydania.

● Pokaz korzystania z INTERNETU — nauczyciel-bibliotekarz demonstruje sposoby zdobywania informacji o Marii Skłodowskiej-Curie z zasobów internetu,

● Prezentacja gabloty zawierającej uzyskane wcześniej za pomocą internetu i wydrukowane materiały o Skłodowskiej,

● Podsumowanie zajęć przez bibliotekarza z uwzględnieniem korzyści z wykonanych ćwiczeń.

### PRZYKŁADY TREŚCI KART DO ĆWICZEŃ

I. W księgozbiorze podręcznym wyszukaj najnowszą „Encyklopedię Popularną PWN” lub inne dostępne tu encyklopedie.

znajdź artykuł hasłowy „Skłodowska-Curie Maria” i przeczytaj treść,

napisz, w jaki sposób Skłodowska przyczyniła się do rozwoju badań nad promieniowaniem w Polsce,

wyszukaj i wyjaśnij pojęcia: rad i polon.

II. Podejdź do komputera.

w dowolnym katalogu programu MOL wyszukaj informacje o książce Józefa Hurwica pt. „Maria Skłodowska-Curie i promieniotwórczość”,

korzystając z informacji uzyskanych z katalogu i wolnego dostępu do półek weź tę książkę. Powiedz, jakie informacje wyczytane w katalogu ułatwiły ci znalezienie jej.

korzystając ze spisu treści wyszukaj rozdział „Działalność naukowa Marii Skłodowskiej-Curie w Polsce”. Wypisz i odczytaj najważniejsze fakty.

III. W katalogu alfabetycznym wyszukaj opis książki Tomasza Ławeckiego „Szlakami sławnych Polaków. Różnorodne oblicza wielkości”.

odpowiedz, w jakim mieście i przy jakiej ulicy urodziła się Skłodowska?

kim byli rodzice Marii?

wymień jej rodzeństwo — imiona i późniejsze profesje.

IV. Korzystając z wolnego dostępu do półek wyszukaj podręcznik „Chemia dla szkół średnich — 1”, którego autorami są: Anna Bogdańska-Zarembina, Elżbieta I. Matusiewicz i Janusz Matusiewicz.

posługując się spisem treści lub indeksem wyszukaj rozdział „Izotopy”, przeczytaj jego treść i odpowiedz, co zrobiła Skłodowska w r. 1929 podczas pobytu w Ameryce?



- co to są izotopy?
- do czego wykorzystuje się izotopy promieniotwórcze?

V. W komputerowym katalogu przedmiotowym wyszukaj „Encyklopedię odkryć i wynalazków”.

wyszukaj informację, w którym roku i za co przyznano Skłodowskiej po raz pierwszy Nagrodę Nobla,

opowiedz, w jaki sposób dotarłeś do tej informacji.

VI. W komputerowym katalogu alfabetycznym wyszukaj dane dotyczące książki Aleksandry i Stefana Sękowskich „Poczet wielkich chemików”.

weź tę książkę z półki, wyszukaj i przeczytaj informacje o Skłodowskiej,

podaj datę i dziedzinę, w jakiej Skłodowska otrzymała powtórnie Nagrodę Nobla.

KRYSTYNA RATYŃSKA-OLECHNOWSKA

## Nobel za penicylinę

### Lekcja biologii dla uczniów klasy II szkoły średniej w bibliotece pedagogicznej

#### Cele:

1. Zapoznanie się z historią odkrycia penicyliny.

2. Powtórzenie wiadomości o antybiotykach.

3. Nauczenie sporządzania opisów bibliograficznych:

- książki,
- fragmentu książki,
- rozprawy w pracy zbiorowej,
- artykułu z czasopisma,
- z adnotacją.

4. Utrwalenie prawidłowości poszukiwania informacji w dużych księżnicach.

#### Pomoce:

- katalogi biblioteczne,
- bibliografia zawartości czasopism,
- foliogramy lub tablice z przykładowymi opisami bibliograficznymi,
- księgozbiór,
- zbiór czasopism.

Czas trwania — dwie jednostki lekcyjne.

#### TOK LEKCJI:

● Wstęp nauczyciela-bibliotekarza na temat opisu bibliograficznego, jego podstawowych elementów i zadań.

● Krótka prelekcja nauczyciela biologii przypominająca wiadomości o antybiotykach.

● Zapoznanie uczniów z warsztatem informacyjnym biblioteki pedagogicznej.

● Ćwiczenia praktyczne:

- rozdanie kart z poleceniami (jedna na 4-5 uczniów),
- samodzielna praca uczniów,
- przedstawienie wyników poszukiwań wraz z prezentacją opisów bibliograficznych.

● Notatka z lekcji według układu zaproponowanego przez uczniów.

● Podsumowanie zajęć przez bibliotekarza z uzmysłowieniem uczniom korzyści z przeprowadzonych ćwiczeń.

#### PRZYKŁADOWE KARTY DO ĆWICZEŃ:

##### I.

1. W dostępnej encyklopedii powszechnej sprawdź, kto dostał Nagrodę Nobla w dziedzinie medycyny lub fizjologii w roku 1945.

2. Sporządź opis bibliograficzny tej encyklopedii (zwróć uwagę na to, czy encyklopedia jest jedno- czy wielotomowa).

##### II.

1. W dostępnym słowniku medycznym lub chemicznym wyszukaj artykuł hasłowy „penicylina”.

2. Sporządź opis bibliograficzny tego wydawnictwa.

##### III.

1. W katalogu alfabetycznym wyszukaj książki laureatów Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny w roku 1945 lub im poświęcone. Wybierz jedną z nich.

2. Po zapoznaniu się ze spisem treści wybranej pozycji przeczytaj jeden z rozdziałów i sporządź jego opis bibliograficzny.

##### IV.

1. Korzystając z katalogu przedmiotowego wyszukaj pozycje o antybiotykach. Jeśli jest to możliwe, wybierz pracę zbiorową.

2. Wyszukaj rozprawę poświęconą penicylinie i jej odkrywcom.

3. Sporządź opis bibliograficzny rozprawy w pracy zbiorowej.

##### V.

1. W indeksie rzeczowym do „Bibliografii Zawartości Czasopism” (najnowszym dostępnym) wyszukaj hasło „penicylina”.

2. Po znalezieniu właściwych opisów bibliograficznych w „BZCz” wybierz jeden z nich, sprawdź, czy wybrane czasopismo znajduje się w bibliotece.

3. Po znalezieniu poszukiwanego artykułu

i zapoznaniu się z jego treścią sporządź jego opis bibliograficzny z adnotacją.

UWAGA: W związku z tym, że uczniowie będą sporządzali opisy bibliograficzne po raz pierwszy, wskazane jest, aby w czasie lekcji mieli stały dostęp do ich wzorów.

## Sąd nad papierosem

### Propozycja scenariusza rozprawy

Występują: sędzia, prokurator, oskarżony „Papieros”, obrońca, świadek „Serce”, świadek „Płuca” i woźny sądowy.

W sali gimnastycznej szkoły zaadaptować salę sądową. Stół sędziowski przykryć zielonym sukniem, na nim położyć „akta procesowe”. Obok stołu sędziowskiego po lewej i prawej stronie należy ustawić dwa stoliki: jeden dla „prokuratora”, a drugi dla „obrońcy”. Osoby te występują w ciemnych pelerynach, z chustami na szyi — z czerwoną prokurator, z zieloną obrońca. Sędzia w toczce, z łańcuchem. Oskarżony „Papieros”, świadek „Serce” i świadek „Płuca” mają zawieszone na piersiach plansze z odpowiednimi rysunkami.

**Woźny sądowy:**

— Proszę wstać! Sąd idzie!

**Sędzia:**

— Otwieram sesję wyjazdową sądu w . . . . . Będzie rozpatrzona sprawa oskarżonego Papierosa. Proszę pana prokuratora o przedstawienie sądowi aktu oskarżenia.

**Prokurator:**

— Wysoki Sądzie! Oskarżam Papierosa o świadome niszczenie zdrowia ludzkiego na kontynencie europejskim już od wieku XVI, tj. od czasu, kiedy nasiona tytoniu zostały przywiezione przez Krzysztofa Kolumba z Ameryki do Hiszpanii. Oskarżony jest więc wielowiekowym recydywistą. Był ongiś potępiony w Anglii, gdzie obowiązywał surowy zakaz palenia tytoniu, nawet groziło to karą śmierci. W r. 1624 Papież Urban VII rzucił kłutwę na oskarżonego i palaczy. W Turcji, Persji, Rosji i Indiach wydawano na palaczy tytoniu karę śmierci. W Polsce oskarżony pojawił się około r. 1590. Od tego czasu niszczy on zdrowie Polaków.

To oskarżony jest winien, że przodujemy na świecie w uprawianiu nałogu palenia tytoniu. Demografowie twierdzą, że blisko połowę zgonów spowodowanych chorobą wieńcową powoduje palenie papierosów. Dym papierosowy zawiera substancje rakotwórcze, drażniące, nikotynę i tlenek węgla działające niekorzystnie na organizm ludzki. Za to wszystko należy się oskarżonemu surowa kara. Między innymi i za to, że w Polsce jest aż 7 fabryk papierosów. Pod uprawę tytoniu przeznaczają się u nas tysiące hektarów żyznej ziemi, którą można przeznaczyć pod uprawy zbóż.

Żądam Wysoki Sądzie skazania oskarżonego na bezwzględne potępienie. Jako świadków oskarżenia proponuję powołać świadka „Serce” i świadka „Płuca”.

**Sędzia:**

— Proszę świadka „Serce” o złożenie zeznań w wiadomej sprawie.

**Świadek Serce:**

— Wysoki Sądzie! Jestem mięśniem, który pełni rolę pompy przetłaczającej krew z żył do tętnic, utrzymując w nich odpowiednie ciśnienie. Zwykle kurczę się aż 70 razy na minutę w dzień i w nocy. W ciągu doby przepompowuję około 10 tys. litrów krwi. To bardzo ciężka praca, a dym papierosowy palacza sprawia, że muszę pracować z jeszcze większym wysiłkiem, często ponad siły. Toteż szybciej się zużywam i dostarczam licznych kłopotów organizmowi człowieka.

Oskarżony Papieros wydziela nikotynę, która w sposób szkodliwy działa bezpośrednio na układ nerwowy, a pośrednio na mnie oraz na naczynia krwionośne i nerki. Nikotyna powoduje zwiększenie w organizmie palacza hormonów zwanych adrenaliną, która przyspiesza moją czynność, podnosi ciśnienie krwi itp. Jeżeli nałogowy palacz wypali 20 papierosów dziennie, to narazi mnie na wysiłek równy wysiłkowi roweryzisty, który pedałuje przez 8 godzin pod wiatr.

Nikotyna oskarżonego powoduje też u palacza zaburzenia w gospodarce tłuszczowej, sprzyja powstawaniu zmian patologicznych w ścianie tętnicy, które powodują zwężenie jej światła, a to prowadzi często do moich mikrozawałów oraz miażdżycy naczyń wieńcowych i obwodowych. To oskarżony jest winien, że lekarze nazywają mnie pogardliwie „sercem tytoniowym”. Tyle mogę powiedzieć w dużym skrócie o winie oskarżonego Papierosa.

**Sędzia:**

— Proszę, żeby świadek „Płuca” powiedział sądowi, co wie w tej sprawie.

**Świadek Płuca:**

— Wysoki Sądzie! Odpowiedzialny jestem za dostarczanie tlenu do krwi i za odprowadzanie dwutlenku węgla z ludzkiego organizmu. Tym-

czasem oskarżony przeszkadza mi w sprawowaniu tej funkcji. Oskarżony Papieros niszczy mi drogi oddechowe przez wydzielaną nikotynę, która jest groźną dla organizmu człowieka trucizną. Dawka śmiertelna wynosi 60 mg, to tyle, ile zawiera kropla czystej nikotyny będąca wyciągiem z jednej paczki papierosów. Nikotyna przenika do dróg oddechowych palacza, a z pęcherzyków płucnych łatwo przedostaje się do krwi. Groźne są też dla mnie tzw. związki smołowe, które wydziela oskarżony. Mają one bowiem silne działanie rakotwórcze.

Wysoki Sądzie! Przeciętny palacz wchłania co roku do płuc około 0,1 kg smoły tytoniowej, a po 10 latach aż 1 kg. Tymczasem ja ważę tylko 600 g. Poza tym oskarżony powoduje u palaczy dychawicę oskrzelową oraz chorobę wrzodową żołądka i dwunastnicy. To bardzo obciążające zarzuty i proszę je wziąć pod uwagę!

#### Sędzia:

— Proszę obrońcę oskarżonego o zabranie głosu.

#### Obrońca Oskarżonego:

— Wysoki Sądzie! Pan prokurator powiedział, że mój klient jest wielowiekowym recydywistą i świadomie niszczy zdrowie ludzkie. Oskarżony Papieros jest niewinny zarzucanych mu tu czynów. To nie oskarżony, lecz ludzie są winni, że ulegają nałogowi palenia tytoniu, mimo ostrzeżeń lekarzy i ministra zdrowia. W czasach współczesnych palenie tytoniu stało się zjawiskiem masowym, stylem życia. Ludzie świadomie niszczą swoje zdrowie, nawet wiedząc, że w skład dymu tytoniowego wchodzi około 400 składników wywierających szkodliwy wpływ na organizm człowieka.

— Wysoki Sądzie! Ludzie palą papierosy dla przyjemności, traktują to jak namiastkę odprężenia, przeciwdziałania stresom. Czy za to, co robią bezmyślnie, ma ponosić odpowiedzialność mój klient? Wnoszę o uniewinnienie Papierosa od zarzucanych mu przez pana prokuratora i świadków oskarżenia rzekomo zbrodniczych czynów, tym bardziej że ostatnio w Polsce spada sprzedaż papierosów. W r. 1995 wypalono 96 miliardów papierosów, a w 1966 już tylko 88 miliardów. Dlatego liczę na sprawiedliwy wyrok sądu.

#### Sędzia:

— Co ma oskarżony do powiedzenia w ostatnim słowie w swojej obronie?

#### Oskarżony Papieros:

— Wysoki Sądzie! Będę mówił krótko. Proszę o uniewinnienie mnie od zarzucanych tu śmiertelnych, okrutnych czynów, których rzekomo przez kilka wieków dopuszczam się na ludziach. To nie ja, to ludzie są sami winni, że codziennie wypalają dziesiątki papierosów i świadomie zatrują swój organizm. To też wina reklamy papierosów, z którą stykamy się w Polsce na każdym kroku, w tym również w środkach masowego przekazu. Ja tu jestem bezsilny i nie mam na to żadnego wpływu. Nie jestem też winien, że ludzie uprawiają tytoń, budują fabryki papierosów, produkują je i sprzedają, osiągając olbrzymie zyski kosztem zdrowia ludzkiego.

#### Sędzia:

— Przebieg rozprawy sądowej wykazał, że oskarżony winien jest zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów przestępczych. Niestety, po uważnym wysłuchaniu mowy obrońcy i ostatniego słowa oskarżonego, sąd nie znalazł podstaw do zastosowania żadnych środków łagodzących. Nie zgadza się Sąd z obrońcą, że spada w Polsce sprzedaż papierosów. Część sprzedawanych papierosów pochodzi z tzw. szarej strefy, która nie wchodzi do oficjalnych statystyk urzędowych. Ta ilość szacowana jest na około 8 miliardów sztuk rocznie.

Przy ferowaniu wyroku Sąd wziął pod uwagę wyjątkowo szkodliwy wpływ oskarżonego na ludzkie zdrowie. Toteż na podstawie przepisów ustawy o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów tytoniowych skazuje oskarżonego Papierosa na absolutne potępienie! Od wyroku nie służy oskarżonemu apelacja. Wyrok jest ostateczny.

Zamykam rozprawę.

#### Woźny sądowy:

— Proszę wszystkich o powstanie.  
(sędzia opuszcza salę sądową).

**KLARA ŁAZAROWICZ**  
Medyczne Studium Zawodowe  
w Białymstoku

#### DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania

5. Adres urzędu skarbowego
6. Nr PESEL
7. Miejsca pracy i funkcja

# W bibliotece można się bawić

## Lekcje biblioteczne na wesoło

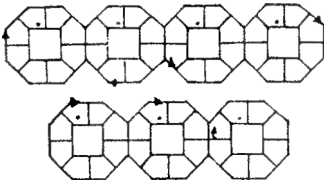
### 1. Uzupełnij brakujące wyrazy w tytułach.

- „Idzie . . . . . ciemną . . . . . (niebo, nocą)  
„ . . . . . pamiętnik” (Plastusiowy)  
„Nie . . . . . koziółku” (płacz)  
„ . . . . . Dratewka” (Szewczyk)  
„Słoń . . . . .” (Trąbalski)  
„Cudaczek . . . . .” (Wyśmiewaczek)  
„ . . . . . chłopiec . . . Grenlandii” (Anaruk, z)  
„Przygody Filonka . . . . .” (Bezogonka)

### 2. Wirówka

Wyrazy o podanych znaczeniach wpisz prawokrotnie do diagramu, rozpoczynając od pola zaznaczonego strzałką. Litery z pól oznaczonych kropką utworzą hasło.

1. W nim hoduje się rybki.
2. Stolica Polski.
3. Ptak, który leczy drzewa.
4. Ptak drapieżny.
5. Pracuje przy żniwach.
6. Wiązane we włosy.
7. Nakrycie głowy.



Wyrazy: akwarium, Warszawa, dzięcioł, jastrząb, zniwiarz, kokardki, kapelusz.  
Hasło: książka.

### 3. Rozsypanka wyrazowa

Z książki / płynie / odwaga / książka / w życiu / pomaga / chcemy / książek / jak / słońca

K. I. Gałczyński

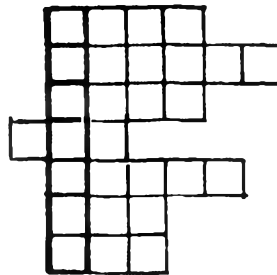
### 4. Pomyliły się dzieciom imiona pisarzy

Adam Janczarski  
Czesław Brzechwa  
Jan Bahdaj  
Janina Duszyńska  
Julia Porazińska  
Czesław Tuwim  
Julian Grabowski  
Maria Januszewska  
Hanna Kownacka

### Poprawnie

Jan Brzechwa  
Czesław Janczarski  
Maria Kownacka  
Hanna Januszewska  
Janina Porazińska  
Julian Tuwim  
Julia Duszyńska  
Jan Grabowski  
Adam Bahdaj

### 5. Krzyżówka



1. Znosi jajka.
2. Jest w gitarze i w skrzypcach.
3. Służy do szycia.
4. Wirująca zabawka.
5. Przy dawnych studniach.
6. Mały koń.
7. Wyjście piłki poza boisko.

Wyrazy: kura, struna, igła, bąk, żuraw, kuc, aut.  
Hasło: książka.

### 6. Uzupełnij zdania.

1. Hans . . . . . Andersen — „Dziecię . . . . .”
2. Alina i . . . . . Centkiewiczowie — . . . . . zagroda”
3. . . . . Grabowski — „Puc . . . . . i goście”
4. . . . . Jaworczakowa — „Jacek, Wacek i . . . . .”

Brakujące wyrazy: Christian, elfów, Czesław, Zaczarowana, Jan, Bursztyna, Maria, Pankracek.

7. Zaśpiewaj na dowolną melodię fragment wiersza Jana Brzechwy „Samochwała”.

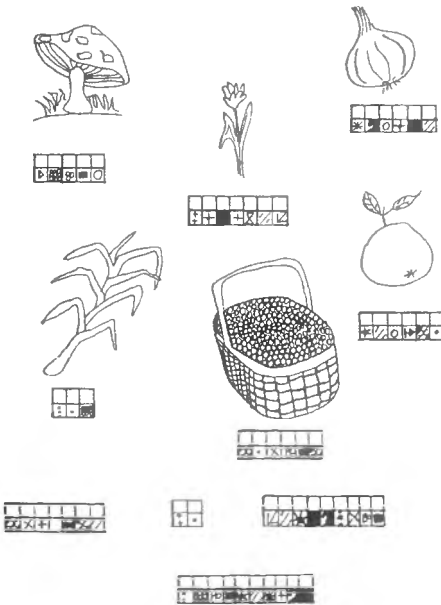
8. Przedstaw za pomocą pantomimy dowolny wiersz Brzechwy lub Tuwima.

9. Wymień 5 tytułów czasopism dla dzieci.

10. Podaj imiona i nazwiska autorów książek dla dzieci przedstawionych na zdjęciach i ilustracjach.

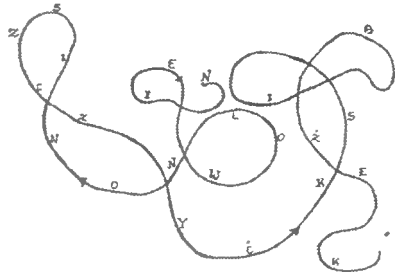
11. „Kolorowe obrazki”

Podpisz obrazki. Każdej literze odpowiada jakiś znak. Przenieś odpowiednie litery do pustych kratek i odczytaj hasło.



Wyrazy: grzyb, tulipan, cebula, por, koszyk, jabłko.  
 Hasło: Książka to najlepszy przyjaciel.

12. ODCZYTAJ HASŁO:



Hasło: Nie wolno niszczyć książek.

13. WSTAW BRAKUJĄCE LITERY.

S — ef — k Bur — — ym — c — a.  
 Kac — — a Dz — wa — zk — .  
 N — st — a — anie.  
 S — moc — wa — a.  
 K — amc — u — h — .  
 A — ar — — ch — o — i — — z  
 G — e — land — i.

14. ODCZYTAJ NAZWISKO AUTORÓW

— l — na i C — e — — aw  
 C — nt — i — wi — zo — i — .

Oprac. **ELŻBIETA BUCHCIC**  
 Szkoła Podstawowa w Łosieniu

Uprzejmie informujemy, że na wniosek Dyrekcji IBIN-UW Rada Wydziału Historycznego i Senat Uniwersytetu Warszawskiego zmienili dotychczasową nazwę Instytutu na:

**INSTYTUT INFORMACJI NAUKOWEJ  
 I STUDIÓW BIBLIOLÓGICZNYCH**

Instytut działa w dotychczasowej strukturze UW czyli na Wydziale Historycznym.

**Dyrekcja**

## **UWAGA!**

### **SZANSA PODWYŻSZENIA KWALIFIKACJI!**

*Jeśli chcesz profesjonalnie wyszukiwać informacje w „Dialogu”, poznać zasady informacyjne Internetu, zostać elektronicznym wydawcą multimediiów, nauczyć się jak należy automatyzować własną bibliotekę i zarazem uzyskać dyplom podyplomowych studiów uniwersyteckich potwierdzający formalnie Twoją znajomość problematyki Informacji Naukowej — zostań uczestnikiem Podyplomowego Studium Informacji Naukowej organizowanego przez Instytut Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Warszawskiego. Studium kładzie nacisk na zajęcia praktyczne prowadzone w pracowni komputerowej.*

#### **Warunki przyjęcia**

Kandydaci przyjmowani będą bez egzaminów wstępnych. Warunkiem przyjęcia jest złożenie w sekretariacie Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UW (ul. Nowy Świat 69, 00-046 Warszawa, p. 311, tel/fax: 826-85-69):

1. podania z prośbą o przyjęcie adresowanego do Pana Dziekana Wydziału Historycznego UW,
2. odpisu dyplomu magisterskiego,
3. dowodu wpłaty za pierwszy semestr studiów (400 zł na konto: Uniwersytet Warszawski, Bank Gdański S.A. IV Oddział w Warszawie, nr 10401019-837, z zaznaczeniem na odwrocie blankietu Podyplomowe Studium Informacji Naukowej — opłata za semestr I). Koszt uczestnictwa wynosi 800 zł (za dwa semestry). Limit miejsc jest ograniczony. O przyjęciu decydować będzie kolejność zgłoszeń. Kandydaci powinni znać podstawy obsługi komputera typu PC.

#### **Termin zgłoszeń**

Z przyczyn organizacyjnych termin uruchomienia Studium został przesunięty z kwietnia 1997 na październik 1997 roku. Przepraszamy.

Zgłoszenia przyjmować będziemy do dnia 15 września 1997 roku.

#### **Organizacja toku studiów**

Zajęcia odbywać się będą przez dwa semestry (od października 1997 r. do października 1998 roku) raz w miesiącu w piątki w godz. 14-20 oraz w soboty w godz. 9-13 i 15-18.

Wszelkie pytania dotyczące Studium należy kierować do p. mgr Małgorzaty Kurkiewicz. w piątki w godz. 14-16. pok. 311, tel. 620-03-81 w. 250 lub tel/fax 826-85-69.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

Sekretarz Studium Podyplomowego

Dyrektor IBIN UW

mgr Małgorzata Kurkiewicz

prof. dr hab. Marcin Drzewiecki

# „ Biblioteka Szkolna - MOL ”

*Kompleksowy program komputerowy  
potrzebny w każdej bibliotece szkolnej*

- **Sprawdzony** - używany ponad **750 szkół w Polsce**
- **Zalecany przez MEN** - w zest. zalecanych środków dydaktycznych nr 0140
- **W pełni zgodny** z polskimi normami bibliotecarskimi

**Biblioteka  
Szkolna**

*Posiada wszystkie funkcje potrzebne w bibliotece szkolnej:  
gromadzenie, opracowanie, aktualizacja, wypożyczanie, statystyki i inne.  
Wszelkie statystyki tworzy w pełni automatycznie. Umożliwia korzystanie z gotowych  
baz danych z polskimi bibliotecznymi "Przewodnika Bibliograficznego" BN,  
"Bibliografii Artystycznej" i "Sopisu Bibliograficznego" "Przewodnika Języka Haseł Przedmiotowych".*

*Wszystkie informacje o programie Biblioteka Szkolna - MOL  
dostępne do chwili obecnej.*

**MOL**  Systemy informatyczne



**VULCAN**  
PROGRAMOWANIE KOMPUTEROWE

ul. Zygmunta Augusta 3-5-7, 81-359 Gdynia  
tel. /0-58/ 61 15 83, 20 39 53 lub 21 80 21 w. 274

ul. Kazimierska 15, 51-657 Wrocław  
tel. /0-71/ 48 01 58 lub 72 85 58

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

poleca:



**PRAWDA ZAWSZE ZWYCIĘŻY  
JAK PAPIEŻ OBALIŁ KOMUNIZM**

*(La Verite liémportera toujours sur le mensonge. Comment le pape a vaincu le communisme...)*

tłum. z jęz. franc. Elżbieta Teresa Sadowska

Wyd. 1, pop.-nauk., ark. wyd. 21, brosz., 14,3 × 20,5 cm  
ISBN 83-01-12367-2

Książka przetłumaczona już na 4 języki. Autor, francuski dziennikarz, zastępca redaktora naczelnego „Le Figaro”, z doskonałą znajomością rzeczy, talentem pisarskim, osobistą pasją ukazuje bezdyskusyjny związek między działalnością Papieża Jana Pawła II a ostatecznym rozpadem systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej w sposób pokojowy. Autor ujął postać Jana Pawła II w dwóch wymiarach:

- 1) na tle syntetycznie, lapidarnie, żywo opisanych wydarzeń w krajach tzw. bloku wschodniego,
- 2) jako księdza biskupa krakowskiego, od 1978 roku biskupa Rzymu, duszpasterza-proroka, męża stanu — polityka zmierzającego do wyzwolenia spod jarzma komunizmu.

Ks. Wiesław Al. Niewęglowski

**NOWE PRZYMIERZE KOŚCIOŁA I ŚRODOWISK TWÓRCZYCH  
W POLSCE W LATACH 1964-1996**

Dzieło porusza problemy, z którymi spotykamy się na co dzień jakby mimochodem. Jednakże są one niezwykle ważne w kształtowaniu osobowości współczesnego wolnego, kulturalnego człowieka. „Największym dziełem kultury jest sam człowiek, nie żadne z jego dzieł i wytworów” — stwierdził Kardynał Karol Wojtyła. Właśnie z problemem człowieka odbiorcy kultury, człowieka twórcy kultury, z życiem Kościoła w kontekście kultury zapoznaje nas autor, opisując wzajemne relacje i powiązania. Przedstawia też dziesiątki osób znanych i mniej znanych, budujących więź między Kościołem a twórcami kultury.

Barbara Petrozolin  
**PRZED TĄ NOCĄ**

Wyd. 2 uzup., pop.-nauk., ark. wyd. 35, brosz., 14,3 × 20,5 cm  
ISBN 83-01-12227-7

Książka ta poświęcona jest dramatom postaw Polaków, którzy stanęli przed dylematem zachowania się wobec zaborcy w okresie odwilży posewastopolskiej, co wiązało się w sposób widoczny z ich doświadczeniem historycznym. Był to konflikt pokoleń. Rozprawa napisana jest w konwencji reportażu historyczno-literackiego, którego lektura jest emocjonująca i pobudzająca do refleksji.

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-22) 695-43-21, fax (0-22) 826-71-63

**Zapraszamy do naszych księgarń promocyjnych na terenie całego kraju,  
w których można kupić wszystkie publikacje naszego Wydawnictwa**